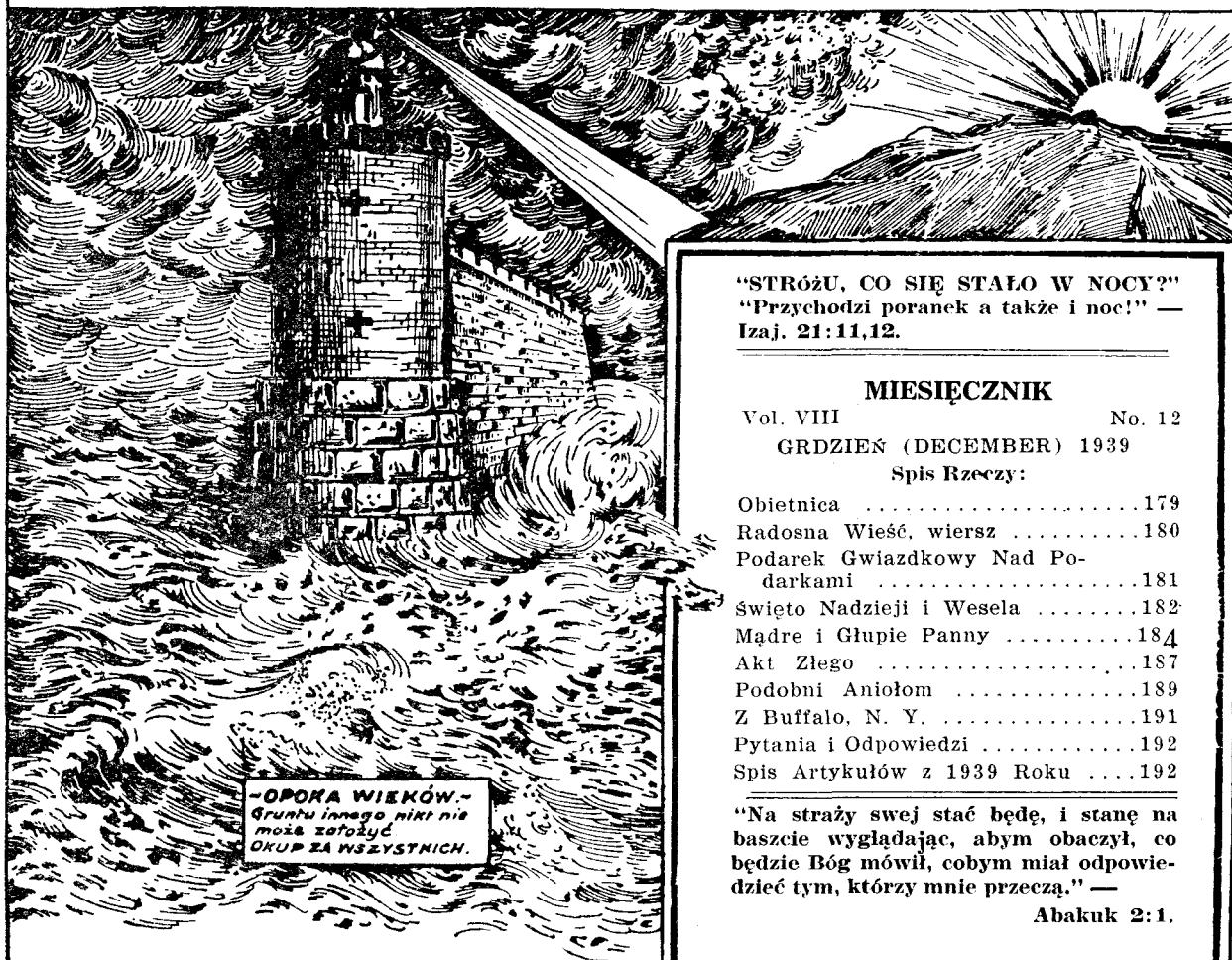


# BRZASK



## NOWEJ ERY

### ZWIASTUN OBECNOŚCI CHRYSZTUSA.



**-OPORA WIEKÓW-**  
Gruntu innego, nikt nie  
może złożyć  
OKUP ZA WSZYSTKICH.

"STRÓŻU, CO SIĘ STAŁO W NOCY?"  
"Przychodzi poranek a także i noc!" —  
Izaj. 21:11,12.

#### MIESIĘCZNIK

Vol. VIII No. 12

GRDZIEŃ (DECEMBER) 1939

Spis Rzeczy:

Obietnica .....	179
Radosna Wieść, wiersz .....	180
Podarek Gwiazdkowy Nad Po- darkami .....	181
Święto Nadzieji i Wesela .....	182
Mądre i Głupie Panny .....	184
Akt Złego .....	187
Podobni Aniołom .....	189
Z Buffalo, N. Y. ....	191
Pytania i Odpowiedzi .....	192
Spis Artykułów z 1939 Roku ....	192

"Na straży swej stać będę, i stanę na  
baszcie wyglądając, abym obaczył, co  
będzie Bóg mówił, co bym miał odpowie-  
dzieć tym, którzy mnie przeczą." —

Abakuk 2:1.

"Na ziemi uciśnienie narodów z rozpaczą, gdy zaszumi morze i wały (niespokojne, niezadowo-  
lone masy); tak, iż ludzie drętwieć będą przed strachem i oczekiwaniem tych rzeczy, które przyjdą  
na wszystek świat; albowiem mocy niebieskie (władze duchowe) poruszają się. A gdy ujrzycie, iż  
to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest Królestwo Boże. Spoglądajcie, a podność głowy wasze, ra-  
dując się, albowiem zbliża się odkupienie wasze."—Łukasz 21:25, 28, 31.

## PISMO TO I JEGO ŚWIĘTE ZADANIE

Pismo to jest jednym z głównych czynników, czyli narzędzi w nauczaniu Biblii, a wydawane jest przez Stowarzyszenie Badaczy Pisma Świętego, które to stowarzyszenie jest założone w celu głoszenia chrześcijańskiej umiejętności. Pismo to, wydawane jest nie tylko w celu dopomożenia ludowi Bożemu do badania Biblii, ale także ogłaszania konwencji i sprawozdań z tychże—radio programy, wykłady publiczne i odpowiednia literatura. Nasze tak zwane "Berjańskie Badania" są rozbiorem, przeglądaniem "Wykłałów Pisma św." wydawanych przez Towarzystwo z czasu Pastora C. T. Russell'a. Pismo to stoi silnie w obronie jednego gruntu chrześcijańskiej nadziei, która dziś pospolicie jest odrzucona. Odkupienie przez drogocenną krew "Człowieka Chrystusa Jezusa, który wydał samego siebie na okup (jako zastępca) za wszystkich" (1 list Piotra 1:19; 1 list do Tym. 2:6). Budując na tym gruncie: złoto, srebro i drogie kamienie (1 list do Kor. 3:11-25; 2 list Piotra 1:5-11) Słowa Bożego. Inne jeszcze zadanie tego Pisma jest, aby dać poznać "Jaką była społeczność onej tajemnicy . . . zakrytej od wieków w Bogu . . . aby teraz przez zbór wiadoma była nader rozliczna mądrość Boża, która inszych wieków nie była znajoma synom ludzkim, jako teraz objawiona jest świętym."—List Pawła do Efezów 3:9,10,5.

Jest ono niezawisłe od jakichkolwiek partij, sekt i wyznań sporządzonych przez różnych ludzi, lecz stara się coraz więcej przyprowadzić każde słowo pod wolę Bożą w Chrystusie, jak jest wyrażone w Słowie Bożem. Z tego powodu śmiało może występować i wypowiadać, cokolwiek mówił Pan, według mądrości Bożej nam udzielonej ku wyrozumieniu Jego Słowa. Jego postawa jakkolwiek nie jest dogmatyczna, lecz jest pewną, bo co wiemy, to twierdzimy, postępując według zupełnej wiary opartej na pewnych obietnicach Słowa Bożego. Jest ono przeznaczone jedynie dla służby Bożej, zatem nasze postanowienie, co ma być umieszczone na jego szpaltach, a co nie, musi być kierowane według upodobania Bożego. nauką Jego Słowa, dla podtrzymania Jego ludu w łasce Bożej i umiejętności. Dlatego nietylko zapraszamy, lecz nalegamy na naszych czytelników, aby doświadczali wszystkie jego wywody, które zawsze poparte są niezomyślnym Słowem Bożem.

### Według Naszego Wyrozumienia Pismo Święte Wyraźnie Uczy:

- Ze Kościół jest "świątynią Boga Żywego"—"Dziełem Jego" i że budowa tego Kościoła trwa przez cały Wiek Ewangelji—odkąd Chrystus stał się Zbawicielem świata i Węgielnym Kamieniem tej świątyni—Kościół—przez którego, gdy będzie dokończony, błogosławieństwo Boże spłynie na wszystkich ludzi i wtedy znajda przystęp do Boga.—1 List do Kor. 3:16, 17; Efez. 2:20-22; 1 Moj. 28:14; do Gal. 3:29.
- Ze w międzyczasie odbywa się kształtowanie, odciosywanie i polerowanie ofiarowanych i wierzących w ofiarę Chrystusa za grzechy jako pojednanie, a gdy ostatni z tych "żywych kamieni" wybranych i kosztownych zostanie dokończonym, Wielki Mistrz przyprowadzi ich razem przy Pierwszym Zmartwychwstaniu. Wtedy Kościół zostanie napełniony chwałą Bożą i przez całe Tysiąclecie będzie Pośrednikiem między Bogiem a ludźmi. — Obj. 15:5-8.
- Ze gruntem nadziei tak dla Kościoła jak i dla świata jest to, że Jezus Chrystus z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, jako "okup za wszystkich", który też będzie "światłością prawdziwą, która oświeci każdego człowieka na ten świat przychodzącego" we właściwym czasie.—List do Żydów 2:9; Jan 1:9; 1 Tym. 2:5, 6.
- Ze nadzieją Kościoła jest, że ujrzy swego Pana "tak jak On jest" i że będzie "uczestnikiem Boskiej natury" i współdziału w Jego chwale.—Jan 17:24; Do Rzym. 8:17; 2 List Piotra 1:4.
- Ze terazniejszym zadaniem Kościoła jest udoskonalenie do przyszłej służby, by rozwijać w sobie owoce ducha i być świadkami Bożymi dla świata i przygotowywać się by być królami w przyszłym wieku.—Efez. 4:12; Mat. 24:14; Objaw. 1:6 20:6.
- Ze nadzieja dla świata spoczywa w umiejętności i sposobności, które będą wszystkim w Królestwie Chrystusowym, to jest restytucja, czyli naprawienie wszystkiego co było utracone w Adamie, które otrzymają wszyscy posłuszni z rąk Zbawiciela i uwielbionego Kościoła, zaś wszyscy rozmyślnie źli i niepoprawni zostaną wytraceni.—Dzieje Apost. 3:19-23; Izaj. 35.

## "BRZASK NOWEJ ERY"—MIESIĘCZNIK

(DAWN OF NEW ERA—MONTHLY)

Publishers

POLISH BIBLE STUDENTS ASSOCIATION

Wydawcy

STOW. BADACZY PISMA ŚW.

P. O. Box 231, Detroit, Mich., U. S. A.

Printed in U. S. A. 37

Pismo to wychodzi pod nadzorem Zarządu Wykonawczego Stowarzyszenia Badaczy Pisma świętego, z którego przynajmniej pięciu musi się zgodzić na przedruk artykułów z dawnych wydawnictw Towarzystwa, zanim mogą się ukazać na łamach Brzasku Nowej Ery. Artykuły, redagowane na czasie, muszą być w harmonii z wywiedzionymi fundamentalnymi doktrynami, i mieć uznanie najmniej siedmiu braci, wchodzących w skład zarządu wykonawczego.

### Konwencje w Grudniu:

#### Winnipeg, Manitoba (Canada)

23, 24 i 25-go Grudnia odbędzie się Konwencja w Winnipeg, Manitoba (Canada) — Sekretarz Pidlaski, 545 Herbert Ave., Winnipeg, Man., Can.

#### Buffalo, N. Y.

24 i 25-go Grudnia Dwu-dniowa Konwencja w Buffalo, N. Y., w sali zwykłych zebrań, Brown's Hall, 17 Walden Ave., cor. Woltz, u góry. — Sekretarz: J. Ostachowski, 46 La Force Pl., Buffayo, N. Y.

#### New York, N. Y.

31-go Grudnia Jedno-dnioka Konwencja w mieście New York, w sali pn. 228 Second Ave., przy 14-iej ul. — Sekretarz: P. Prystupa, 136 Elderts Lane, Brooklyn, N. Y.

#### Chicago, Ill.

Lokalna konwencja odbędzie się na zakończenie starego roku 1939 i szczęśliwe rozpoczęcie nowego 1940, w sali Synów Wolności, 1042 N. Damen Ave., Chicago, Ill. Dalszych informacji udzieli sekretarz brat FRANCISZEK MAREK, 37337 So. Ridgeland Ave., Berwyn, Ill.

## Echo Konwencyjne

Lud Pana w mieście Cleveland, Ohio przy łasce i pomocy Pana urządził dwudniową konwencję w dniach 4 i 5 listopada 1939 roku. Zważając na czasy jak względem stosunków doby obecnej, tak i pory roku nadchodzącej zimy Braterstwo w mieście Cleveland postanowili wykonać sposobność póki jest czas.

Faktycznie, chociaż owa uczta nie była liczna w ilość członków, to jednak była bardzo bogata w obfitość łask i błogosławieństw Ojcowskich, których to Pan nie szczędził tym, co byli przygotowani na tokowe z otwartym i szczerem sercem.

Pokarmem duchowym służyło siedmiu braci. Przemawiający bracia starali się wykłady stosować do okoliczności i czasu, aby przez wspólne obrady jakoteż i zachęty wzmocnić się wzajemnie na duchu ku dalszej pielgrzymce i aby przy wspólnych wysiłkach wykonać to co jest jeszcze do wykonania zgodnie z wolą Pana.

Miejscowi bracia i siostry gościnnie też przysposobili się z pokarmami cielesnymi tak na sali jak i w swych domach, aby gości przyjezdnych ugościć możliwie jak najlepiej. Przy schyłku konwencji wszyscy byli wzbogaceni wiele na duchu, tak iż postanowili, aby podzielić się temi błogosławieństwami i obfitą radością ze wszystkimi drogimi w Panu czytelnikami Brzasku Nowej Ery.

Te dwa dni owej uczty ubiegło tak prędko, iż nie spostrzeżliśmy gdy nadszedł czas zaśpiewać pieśń: Zostań z Bogiem, aż się zejdziem znów, i rozejść się do swych obowiązków domowych.

Uczestnicy Konwencji w Mieście Cleveland, O.

RADJO PROGRAMY, niosące Poselstwo Pokoju ludziom dobrej woli nadaje Stow. Badaczy Pisma Św. w Chicago, Ill. w każdą niedzielę od godziny 8:45 do 9:00 rano (podług czasu chicagowskiego) ze Stacji WCBF, 1080 Kiloc.

W BALTIMORE, MD., począwszy od niedzieli, 29-go października od godziny 1:30 do 1:45 ze Stacji WCBM.

W MUSKOGON, Mich., począwszy od niedzieli 26-go listopada, od 7:30 do 8:00 wieczorem ze Stacji WKBF.



## Obietnica

Albowiem dziecię narodziło się nam a syn dany jest nam, i będzie panowanie na ramieniu jego, nazwią imię jego: Dziwny Radny Bóg Mocny, Ojciec Wieczności KSIĄŻE POKOJU. A ku rozmnożeniu tego Państwa i pokoju, któremu KOŃCA NIE BĘDZIE usiądzie na stolecy Dawidowej i na królestwie jego, aż je postanowi i utwierdzi w sędzie i sprawiedliwości odtąd aż na wieki. UCZYNI TO ZAWISNA MIŁOŚĆ PANA ZASTĘPÓW. — Izajasz 9: 6, 7.

### WESOŁYCH ŚWIĄT

Ponuro i zimno jest na świecie. Zdaje się, że zamarło życie nie tylko na niwach i polach, lecz i w ludzkich sercach. Niewesoło mija dzień po dniu; troski i zmartwienia, trud i walka stanowią smutny los milionów mieszkańców, które przeczuwając zło patrząc posępnie w przyszłość.

Lecz ono w tę ponurą zimę ludzkości przenika blask Narodzenia Pańskiego — Książęcia Pokoju i w oschłe serca wstępuje znów słaba nadzieja, że Miłosierny i Wszechmogący Bóg zsyła Swego Syna Umiłowanego przez którego wszyscy będą uszczęśliwieni, gdy nadejdzie czas Jego Królestwa.

Chrześcijaństwo z imienia, które w roku 1914-ym do 1918-go tak okropnie shańbiło imię i naukę Chrystusa, a obecnie patrząc widzimy, że od kilku miesięcy znów krew się leje i morduje się miliony ludzi, i według starego zwyczaju gromadzi się u żłóbka, by złożyć hołd nowonarodzonemu Królowi.

Czy owe chrześcijaństwo wie, jak bezmyślnie postępuje, pragnąc, by Król, który się narodził przed 19 wiekami, był jeszcze dzieciątkiem w żłóbku. On nigdy nie powinien urość, On nigdy nie powinien stać się Królem, gdyż wówczas byłby dla niego niebezpiecznym. Ono potrzebuje wiecznie bezsilnego dzieciątka Jezus i ze wszelką posiadaną mocą przeciwstawia się jego wyzwoleniu.

Lecz postanowienie Wszechmogącego Boga wypełnia się i blask Narodzenia Pańskiego staje tem jaśniejszy, im dalej śledzimy ślady Króla narodzonego w Betleem. Od narodzenia Wielkiego Króla i Książęcia Pokoju upłynęło mniej więcej 1939 lat. Gdzie On jest dzisiaj? Co On robi, Jak przedstawia się Jego zapowiedziane chwalebne królestwo, które Bóg przepowiedział przez usta wszystkich świętych proroków od wieków? Czy wszystko to nie jest

tylko miłą legendą i czy okoliczność, że ten król wówczas nie mógł ustanowić swego królestwa, nie jest dostatecznym dowodem, że w tym kierunku nie powinniśmy się już niczego spodziewać? Tak zwani "pobożni" odrzucają te pytania, jako wynikające z krańcowego niedowiarstwa. Ale my cieszymy się, że wielki Książę Pokoju, który urodził się przed 19 wiekami nie jest już więcej dzieciątkiem ale Królem chwały i majestatu, jeśli miliony zastanowią się nad niemi i jeśli zbadają krytycznie rozwój Wielkiego Króla, to i one cieszyć się będą razem z nami, że Król chwały już jest obecny, który ustanawia przewidziane Królestwo dla wzdychającego stworzenia.

Czy Jezus kiedykolwiek głosił, że królestwo Jego jest z tego świata? Czy nie powiedział do Piłata: "Królestwo moje nie jest z tego świata (z tej dyspensacji)." Czy nie uczył uczniów Swoich modlić się o nastanie lepszej dyspensacji, lepszego ustroju społecznego wzniosłemi słowami: "Przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi!" Czy po zmartwychwstaniu nie powiedział do uczniów z Emmaus: "O głupi i leniwego serca ku wierzeniu temu wszystkiemu, co powiedzieli prorocy! Aż nie musiał Chrystus tego cierpieć i wnieść do chwały swojej?" Czy nie zapewnia apostoł Piotr w swem wielkiem przemówieniu w Zielone Świątki, że "przyjdą czasy ochłody od obliczności Pańskiej, a pośle onego, który wam opowiedziany jest, Jezus Chrystus, którego zaiste muszą przyjąć niebiosy aż do czasu naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez wszystkich świętych proroków od wieków". — Dz. Apostolskie 3:19-21.

Od owego czasu upłynęło już 1939 lat i zdaje się, że wszystko jeszcze jest tak jak było, że królestwo Jego jest jeszcze niewidoczne i że jeszcze ci mają słuszość, co mówią: "Gdzież jest obietnica jego parouzi (wtórej obecności Książęcia Pokoju)? Bo jako ojcowie zasnęli, wszystko tak trwa od początku stworzenia". — 2 Piotra 3:3, 4.

A jednak pytamy się: Czy ten Wielki Król i Książę Pokoju jeszcze nie wrócił? Czy On jeszcze nie zaczął ustanawiać Swego dawnego zapowiedzianego królestwa sprawiedliwości i pokoju? Czy w bliskiej przyszłości nie możemy się spodziewać wypełnienia betleemskiego poselstwa?

## NA ZIEMI POKÓJ, A W LUDZIACH DOBRE UPODOBANIE!

Tak Najmilsi, obietnica ta się wypełnia! Królestwo Niebieskie przybliżyło się! Czas wyzwolenia narodów nastał! Niewidzialne, lecz majestatycznie za ciemnymi chmurami strasznej burzy i ucisku, który stopniowo obejmuje wszystkie narody tej ziemi, to jednak po przejściu tej strasznej i ciemnej nocy Książę Pokoju obejmie Swoją Wielką moc i władzę, którą dierży w ręku swym i powie do narodów: "Mówiąc: Uspokójcie się, a wiedźcie, że Ja Bóg; będę wywyższony na ziemi." — Psalm 46: 7, 10, 11.

### KRÓL KRÓLÓW

Pismo Św. wyraźnie poucza nas, że On najpierw zgromadzi Swych wiernych, przepowiedziane nasienie Abrahama. W ciągu t. zw. Wieku ofiarnego — Ewangelji czasów pogan narody miały mieć wystarczającą sposobność wykonywania prób naprawienia ludzkości, podczas gdy z drugiej strony król narodzony w Betleem cicho i niespostrzeżenie dla świata wybierał Swych przyszyłych współpracowników, aby po upływie czasów pogan ku zdumieniu i zbawieniu świata objęło rządy Jego ciało prawodawcze t. j. Chrystus — Kościół, składający się z chwalebnej Głowy i ze 144,000 członków. Na dowód, że czas ten już nastał, boski wieszcz zwraca naszą uwagę na obecne wypadki, które się wykonują za naszych dni:

"Gdy się wzburzyły narody, a zatrzasnęły królestwa, Pan wydał głos swój i rozplynęła się ziemia (ustrój społeczny) . . . Pójdźcie, oglądajcie sprawy Pańskie, jakie uczynił spustoszenie na ziemi (bo czasy pogan skończyły się w roku 1914-ym)! Który uśmierza wojny aż do koń-

czyn ziemi, łuk kruszy i orężę łamają, a wozy (wojenne) ogniem pali". — Psalm 46:7.

Niech więc wszyscy, którzy są "działkami" Bożymi, aby przeto w święta Narodzenia Pańskiego roku 1939-go złączyli się w modlitwie ze sługą Bożym: "Boże, daj (teraz obecnemu) królowi sądy twoje (twój autorytet sądzenia). Będzie sądził lud twój w sprawiedliwości, a ubogich twoich w prawość. Przyniosą góry (królestwa) ludowi pokój, a pagórki (demokracje) sprawiedliwość. Będzie sądził ubogich z ludu (nada im prawa) i wybawi synów ubogiego, ale gwałtownika (ciemnizyca) pokruszy. Będą się bać ciebie, póki i miesiąc trwać będzie, od narodu aż do narodu. Jako zstępuje deszcz na pokoszoną trawę, a deszcz kroplisty skrapniający ziemię, tak sprawiedliwy zakwicie za dni jego (za panowania Książęcia Pokoju, a będzie obfitość pokoju dokąd miesiąc staje. Będzie panował od morza do morza i od rzeki aż do kończyn ziemi. Przed nim padać będą mieszkający na pustyniach, a nieprzyjaciele jego proch lizać będą. I będą mu się kłaniać wszyscy królowie, wszystkie narody służyć mu będą". — Psalm 72:1-11.

Przeto dotrzyj aż do kończyn ziemi, ty wzniosła wieść gwiazdkowa i poselstwo "wesołej nowiny", że nadszedł już chwalebny czas na panowanie Książęcia Pokoju, który się narodził przed 19 wiekami, a obecnie ujmuje wielką moc i zaprowadzi ład i porządek przepowiedziany przez Najwyższego. Wniądź w każde strapione serce ludzkie, aby nabrało jeszcze trochę odwagi i by jeszcze trochę wytrzymało. Bo Ty, O Boże nasz, teraz po tak długim czasie ziściśz to, co przepowiedział przez usta Twoich proroków od wieków, że Wielki Król i Książę Pokoju niezadługo obdarzy Ziemię wiecznym pokojem, szczęściem, radością i wszelkiego rodzaju błogosławieństwami wszystkich tych, którzy będą strzegli i zachowywali Twoje przykazanie o Królu świętych!

## Radosna Wieść

Anielskich głosów chór  
W utulnej ciszy nocy —  
Radości hymn i mocy  
Wspaniałych niebios — brzmi.  
Potężny wicherów wiew  
Przytał się olśniony  
Harf precudnymi tony  
Niebieskich hufców wtór —  
Na chwałę Bogu śpiew.

Radosny dzwoneków dźwięk  
Ponad polami płynie  
Gdzie strzegą na równinie  
Pasterze swoich stad  
Z pod ich łez omdlenia  
Oczy tęsknotą płoną,

A serca biedne chłoną  
Tłumiąc w swej piersi jęk  
Pełne rozkoszy pienia.

Aniołów słodki głos  
Zawiera prorocтва treść  
Że oto pomyślna wieść  
Bóg oznajmia ziemi:  
Chrystus się narodził —  
Ów Syn Jego jedyny,  
Aby od wszelkiej winy  
Co świat wiąże los,  
Ludzkość oswobodził.

On to jest nasienie  
W piśmie nam obiecanie  
Jezus Mu imię dane.

Wielbą Go niebiososa.  
On zbawienia łaski  
Rozsiewa na wsze strony;  
Lecz złością świat trawiony  
Nie zna co są uwielbiania  
Rozdarty przez niesnaki.

Wkrótce wszak przyjdzie czas,  
Gdy będzie prześlągany  
Król Królów Pan nad Pany  
Ten co na Golgocie  
Cierpiał by zbawić nas  
Łaskę i pokój Boży  
Dał nam. Więc niech się korzy  
Przed Nim i z serca wraz  
Hosanna! woła Panu!

# Podarek Gwiazdkowy Nad Podarkami

Pod powyższym tytułem ukazał się artykuł w „Przewodniku Katolickim”, wychodzącym w Poznaniu, którego podajemy poniżej w dosłownym brzmieniu:

“Nieznajomość Pisma Św. jest nieznajomością Chrystusa, dlatego na początku roku kościelnego umyśliliśmy zachęcić czytelników „Przewodnika Katolickiego” do nabycia tej Księgi Bożej. Nie tylko biskupi i kapłani, zakonnicy i uczeni, ale wszyscy czytać ją powinni. “Wszystkim mówią — woła św. Jan Złotousty — wolnym i sługom, żołnierzom, panom, urzędnikom; mężom w życiu publicznym, niewiastom w zaciszu domowym; wszystkim. Tu mamy naukę, że żaden stan ani pora od czytania Pisma Św. odwozić nas nie powinny.”

“Aby i nie uczony mógł zrozumieć Pismo Św., postanowiła miłość Boża, by Księgi te przez celników, rybaków, prostych i nieuczonych ludzi były pisane, aby rzemieślnik, sługa, wdowa, zgoła każdy człowiek mógł czerpać zbudowanie i pociechę z czytania lub słuchania Pisma Św.”

“Nie było w chrześcijaństwie ani jednego wielkiego człowieka, w narodzie polskim ani jednego znakomitego obywatela, któryby nie był gorliwym czytelnikiem Pisma Św.”

“Jan Kochanowski unieśmiertnił swe imię natchnionym tłumaczeniem Psalmów Dawida, które do dziś lud śpiewa po kościołach. Ks. Piotr Skarga nigdy nie zabrał się do spożywania obiadu, póki się wprerw nie pożywił słowem Bożym, który mu odczytywał jego towarzysz. Napisał też prześliczną pochwałę Ksiąg Świętych, którą tak zaczyna:

“Nic tak człowieka przeciw pokusom nie uzbraja, nie go tak ciepłego nie czyni, jako nauka Pisma Św.”

“Do którego wyrozumienia więcej potrzeba skruchy, niżeli świeckiej mądrości, więcej płaczu niżeli dysputacji, więcej modlitwy niżeli czytania, więcej postów niżeli dowodów, więcej pokory niżeli filozofji, więcej za grzech żałości niżeli w rozumie biegłości.”

“Dziwna rzeka Pisma Św., mówi św. Grzegorz, i tak miała, iż w niej baranek, to jest prosty i nieuczony brodzić, i wielbłąd w niej, to jest uczony doktor, pływać i zatopić się może.”

“Wielki nasz poeta, Adam Mickiewicz, ciągle się nosił z Pismem Św. i był jego nieporównanym znawcą. Zagadnięty raz w towarzystwie, zadziwił wszystkich, bo całe ustępy z Ewangelji przytaczał z pamięci. Czyni też często głębokie uwagi objaśniające Ewangelję, a prorok hebrajski jest w jego oczach wzorem patryjoty i pisarza chrześcijańskiego.”

“Juljusz Słowacki umiera z Pismem Św. przy łóżku. Zygmunt Krasński z Pisma Św. czerpie. August Cieszkowski całe życie je rozmyśla i tłumaczy. Karol Libelt modli się na brewiarzu rzymskim, który Kościół ułożył z ustępów Pisma Św. i żywotów świętych. Kazimierz Brodziński układa Dzieje Apostolskie i Nowego Testamentu. Klementyna z Tańskich Hofmanowa sławi Pisma Św. jako skarb nieprzeżyty”, jako “Księgę nad księgami”.

Obmyślając “Zbiór nauk najpotrzebniejszych dla kobiet”, obiera dla niego za podstawę Pismo Św. W serdecznych słowach zachęca wszystkie matki Polski, aby zechciały jedną godzinę co dzień oderwać się od swych zatrudnień domowych, od obowiązków sąsiedzkich i poświęcić ją rozmyślaniu Pisma Św. Generałowa Jadwiga Zamojska w swej szkole gospodarstwa domowego opierała się na Piśmie Św., narodowi do rozmyślenia je zalecając.”

“Jeżeli Polska ma się ostać jako państwo wolne i niepodległe, musi powrócić do cnót praocjów, obudzić w sobie gorliwość pierwszych wieków chrześcijaństwa. Rodzice muszą podnosić swój urząd w domu do godności kapłańskiej. Św. Jan Złotousty powiada, że domy pierwszych chrześcijan były to same kościoły, gdzie młodzi chrześcijanie nauką, modlitwą i przykładem swych Ojców kształceni, wzrastali na chrześcijan w czynię, gotowi swą wiarę w Chrystusa krwią przypieczętować. Tę wiarę nabywali z Pisma Św., utwierdzali Pismem Św. i zachowywali przez Pismo Św. Ewangelje były ich katechizmem, psalmy Dawida śpiewnikiem a modlitwy ich książką.”

“Gdy już dziś wobec zbliżającej się gwiazdki każdy ojciec i matka myśli o stosowanych podarkach dla swych najbliższych, niechże nie zapomni o tym podarku nad podarkami, jakim jest Pismo Św. Dla bogatych, wykształconych i świetlejszych na drogach Bożych zaleca się Pismo Św. Każdy Polak katolik powinien nabyć ten podarek nad podarkami, rozważać co dzień choćby kilka zdań tej książki nad książkami, nosić ją zawsze w kieszeni, bo ona mu nigdzie i nigdy nie zawadzi, a naukę z niej zaczerpniętą chować w swym sercu. Ludwik Posadzy. — “Przewodnik Katolicki” Nr. 50. Rok 42.

Z powyższego, możemy zauważyć, że katolicy zaczynają przeglądać, że Biblia jest Słowem Bożem i światłem w ciemnym miejscu świecącym. Dałby Bóg aby ten naród mógł przejrzeć i zachęcać wszystkich ludzi do czytania Słowa Bożego, przez które mogą otrzymać błogosławieństwo Boże przez Jego święte Słowo. O ile Katolicy zachęcają wszystkich do dania podarków gwiazdkowych, a ten podarek ma być Biblią — Słowo Boże, to tem bardziej lud Boży powinien wziąć to pod rozwagę i sprawić wszystkim swoim przyjaciółom, krewnym i rodzicom tę niespodziankę i wysłać im ten podarek nad podarkami, ażeby i oni mogli otrzymać tę światłość pochodzącą z góry od Ojca Światłości. Mamy nadzieję w Panu, że lud Boży wykorzysta tę sposobną chwilę, i uczyni to, co będzie w mocy każdego dziecka Bożego. Miłościwy Bóg przysłał nam w podarunku Swego Umiłowanego Syna, (Jan 3:16), który nas odkupił od wiecznej śmierci, i przyprowadził nas do Boga, przez swoją drogocenną ofiarę. Więc jest zupełnie słusznem i na miejscu, ażebyśmy również mogli przesłać ten wspaniały podarunek dla wszystkich tych, których miłujemy, ażeby i oni mogli poznać Onego Prawdziwego Boga, i Jezusa Chrystusa, Pana naszego. Św. Apostoł powiada, że: “Wszystko Pismo od Boga Jest”. — 2 Tymoteusza 3:16; Objawienie 1:3; Jana 17:17; Psalm 119:105.

Otóż widoczne blaski już  
Czas miłościwych Bożych lat,  
Gdy Bóg Chrystusa wzniesie tron  
Nad cały niezmierny świat.

Szatańskiej złości spłoszy noc  
Nowego słońca jasny wschód,  
Wolności zorza błysnie tam,  
Gdzie dotąd w jarmie jęczy lud.

Wszystkim strudzonym spocząć da  
Błogosławiony Chrystus — Król.  
Głodnych nakarmi, otrze łzy,  
Ukoi wszelki ludzki ból.

Zawładnie miłość, pokój, ład,  
Zn knie nienawiść, zawiść, gniew  
I pod Chrystusa berłem wraz  
Z jagnięciem paść się będzie lew.

## Święto Nadzieji i Wesela

“Iż się wam dziś narodził zbawiciel, który jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowem.” — Łuk. 2:11

**Ś**WIĘTO NARODZENIA JEZUSA (albo tak zwane Boże Narodzenie) w powszechnym zwyczaju jest obchodzone 25-go grudnia; i odkąd ta pamiątka nie jest polecona w Piśmie Św., lecz tylko dobrowolną pamiątką wielkiego zdarzenia raczej niż szczególny dzień, więc czynimy dobrze gdy obchodzimy ją okazale w zwykłym czasie; — chociaż faktycznie nie zgadzamy się z dniem i trzymamy się według świadectw, że nasz Pan urodził się około 1-go października, i że 25-go grudnia, dziewięć miesięcy poprzednio było może dniem Zwiastowania. — Łuk. 1:30, 31.

Pokładamy ufność w Jezusie, że on był posłany od Boga, jako Zbawiciel, Mesjasz, Wyswobodziciel swojego ludu, spoczywa nietylko na świadectwie apostoelskim zarekordowanym w Nowym Testamencie, tak zadziwiająco i przekonujące są te świadectwa; że osiągają dziewięć dziesiątych swojego znaczenia i ważności z faktów, które świadczą o wypełnieniu obietnic, typów i prorocत्व danych przez Jezusa z mniej więcej wyraźnym sposobem od czasu do czasu przez poprzednie 4,000 lat. Ten, który nie rozróżnia coś z Boskiego Planu włączności z naszym Zbawicielem, jego urodzeniem, jego trzy i półletnią służbą, jego ofiarniczą śmiercią, jego zmartwychwstaniem, jego wniebowstąpieniem i t. p., zaniedbuje otrzymanie prawdziwego wzmocnienia z Boskiego objawienia, naskwiczanego przez Pana, aby było niewzruszonym fundamentem dla jego ludu, pokładającego zaufanie w nim i we wszystkich wspaniałych rzeczach, które on obiecał, że je jeszcze skuteczni przez tego wielkiego Zbawiciela.

Zauważ pierwotną obietnicę o Zbawicielu wkrótce po dotknięciu grzechem naszych pierwszych rodziców i sprowadzeniu ich pod boski wyrok. (1 Moj. 3:15). Zauważ obietnicę, uczynioną Abrahamowi odnośnie Mesjasza, że on będzie jego potomkiem (1 Moj. 22:18). Zauważmy tę samą, uczynioną Jakóbowi (1 Moj. 28:14), Dawidowi (2 Sam. 7:12-16). Przez prorocтва Izajasza jego przyjście i jego wielkość przepowiedzianą (9:6, 7; 11:1-9). Daniel prorok, także odnosi się do ważności jego pracy w położeniu końca grzechowi i wprowadzeniu wiecznej sprawiedliwości, tym sposobem pieczętując widzenie i prorocтва, które Bóg dał mu odnośnie niego i łasce, która ma przyjść przez niego (Dan. 9:24). Przypominamy sobie także, jak On był wyobrażony w Izaaku, który był nie tylko dziedzicem obietnicy uczynionej Abrahamowi, lecz który był także uśmiercony figuralnie i którego o-

trzymał z powrotem od śmierci. Pamiętamy także typy i figury Mojżeszowego urzędowania i jak Mojżesz sam się oświadczył, iż był podobny onemu większemu, który przyjdzie po nim.

Czy nadzieje Izraela były jedynie przetrwaniem, aby zwodzić lud? Możemy być pewni, że zwodziciel był ostrożnym w oznaczeniu niektórych linii pokrewnych do przyjścia Mesjasza; — wolnych od zniweczenia, skandalu itp.; lecz to nie było uczynione; zamiast tego, słabości ciała wśród pradziadków naszego Pana są bezbojaźni zanotowane. Juda, syn Jakóba i głowa pokolenia, z którego nasz Pan pochodzi, nie był bez nagany i jego charakter był wiernie odmalowany; jego syn Fares, z którego nasz Pan pochodzi, urodził się z nieprawego małżeństwa. Rachab, wszetecznicą Jerycha, cudzoziemka, która stała się istotnie Izraelitką, była wśród prababek naszego Pana; tak była Rut Moabitka, druga cudzoziemka, adoptowana jako Izraelitka. Nawet linja Dawida jest kompromisem przez zabranie Betsabee, wdowy Urjasza, Hetejczyka. Pisarze Nowego Testamentu są podobnie otwarci i nie wahali się zapisać tego w genealogii (rodopisie). Wszystko to jest w zupełnej zgodzie z piśmiennym przedstawieniem sprawy; mianowicie, że cnota naszego Pana, jego bezgrzeszność, jego odłączenie od grzeszników nie było przez ciało, nie przez jego matkę, ale przez jego Ojca, Boga.

Według ciała, Jezus Chrystus był nasieniem Abrahama, jak Apostoł wyjaśnia; lecz jakeśmy już widzieli, przez różne okoliczności On był bezpośrednio spokrewniony także z zewnętrznym światem. To wszystko interesuje nas, lecz nic nie może być porównane z naszym większym interesowaniem się faktem, że nasz Pan Jezus, chociaż urodził się pod zakonem i odkupił tych, którzy byli pod zakonem, uczynił coś więcej niż to, jego śmierć była uplanowana przez Ojca i przyjęta przez niego samego jako “ubłaganie za grzechy całego świata.” On umarł jako cena okupu za Adama i jego grzech, i tym sposobem odkupił od potępienia nietylko Adama, lecz jego całe potomstwo, objęte jego przestępstwem; stąd jak Apostoł wykazuje, “Przełoż i doskonale zbawić może (wyswobodzić) tych, którzy przezeń przystępują do Boga.” (Żyd. 9:25). Nie tylko to, ale okoliczności urodzenia naszego Pana i rychłe doświadczenia w porównaniu ubogiego, jako pracującego człowieka, budzi w nas myśl, że On jest istotnie zdolny współczuć z ludzkością w każdym stanie ży-



cia; bo przeszedł z chwały Ojcowskiej do niższego stanu ludzkiego i napowrót ponownie, On jest zapewne zdolny ocenić i współczuć z wszystkimi klasami w różnych warunkach.

Opowiadanie nasze jest tak proste, iż wymaga niewiele komentowania; naszym głównym ześrodkowanym zainteresowaniem jest poselstwo, które nasz niebieski Ojciec posłał nam przez aniołów owemu czasowi dla ogłoszenia narodzenia Jezusa: "Nie bójcie się" — aniołowie rozumieli dobrze, że przez grzech i degradację przychodzi bojaźliwe pojęcie człowieka, kiedy znajdzie się w styczności z duchowymi istotami; on pojmuje o pewnym dalszym potępieniu albo ukaraniu; jego zapoznanie się z człowiekiem wpływowym, posiadającym autorytet i moc, prowadzi go do przerażenia jeszcze większego autorytetu i mocy Wszechmogącego, ażeby nie było szkodzącym dla niego. Tylko prawdziwy Chrześcijanin, posiadający odczyt swego wyrozumienia otwarte ku ocenieniu długości, szerokości, wysokości i głębokości miłości Bożej, może posiadać tę doskonałą miłość do niebieskiego Ojca, która jest budowana na zażyłej znajomości Jego Słowa, i która wyrzuca bojaźń. Przypomnijmy sobie prorockie słowa odnośnie Pańskiego ludu dzisiaj. "A bojaźni, którą mnie się boją, z przykazań ludzkich nauczyli się." (Izaj. 29:13). Pan uczynił swój lud wolnym od tej bojaźni, choć nie wolnym od właściwej czci odnośnie niego.

Poselstwo mówi dalej, "Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi." Jak powolnym był Pański lud ku uwierzeniu temu poselstwu i do przyjęcia Zbawiciela w jego pełnej godności! Jak skłonni zdaje się oni byli do przypuszczania wpraw o wszystkim tem, że On miał być Zbawicielem jedynie dla Żydów; albo podrugie, Zbawicielem jedynie dla szczególnej wybranej klasy; albo potrzecie, Zbawicielem tylko dla tych pod terażniejszą ciemnością, nieświadomością, uprzedzeniem, zabobonem i djabelskich wpływach, okazujących szczególną miłość dla sprawiedliwości! Lecz jak szerokie jest oświadczenie — wielkiej radości — dla wszystkiego ludu! Nasza wiara nie jest szersza niż rzeczywiste oświadczenie Pism, kiedy trzymamy się niezachwianie, że nasz Bóg łaskawie urządził, ażeby każdy członek naszego upadłego rodu w przyszłości był jeszcze błogosławiony z jasnym wyrozumieniem, nie tylko przez poznanie swoich własnych słabości i niedoskonałości z przyczyny upadku, lecz także przez jasne wyrozumienie wielkiej okupowej ceny zapłaconej przez Zbawiciela, i udział wspaniałych sposobnościach w ten sposób zabezpieczonych do powrócenia, jeśli będzie chciał powrócić do zupełnej harmonji z Bogiem i do zupełności błogosławieństw i wiecznego życia.

Aniołowie nie oświadczyli, że nasz Pan przyszedł, aby sprowadzić powszechne i wieczne zbawienie dla wszystkich z ludu; lecz oni oznajmili, że to poselstwo radości, przywileju, miłości, nadziei, rozciągnie się do wszystkich ludzi. Wyjaśnienie tego jest, że Zbawiciel się narodził, wyswobodziciel słabych, bezradnych, umierających, zdolny dać posiłek do ostateczności wszystkim, którzy przyjdą do Ojca przez niego; zdolny otworzyć ślepym oczy i przywrócić słuch, ażeby wszyscy mogli przyjść do ocenienia dobrotliwości Bożej przyświecającej na nich od obliczności Pana Jezusa.

Słowo Zbawiciel, inaczej odane Wyswobodziciel, oznacza w syryjskim języku, literalnie Dawcę życia. Co za cudowna myśl jest udzielona przez to słowo! Co jest takiego co nasz umierający rodzaj potrzebuje? Potrzebuje on wyzwolenia od samej śmierci, do życia kompletnego, i obfitego i wiecznego. Pan nasz już stał się naszym wyswobodzicielem w tem znaczeniu, że On kupił nas swoją drogocenną krwią. Że On załatwił nasz rachunek ze sprawiedliwością. Jako rezultat tej pracy już uczynionej (odkąd kościół, który jest ciałem Chrystusowem idzie śladem naszego Pana i już niemal "dopełnia ostatków ucisków Chrystusowych," (Kol. 1:24) bardzo wkrótce pod wydawanym głosem Siódmej Trąby, tajemnica Boża będzie dokonana, — ukompletowana, — i pojednanie za grzechy świata będzie proklamowane z zupełnym uwolnieniem proklamowanym wszystkiemu ludowi. Będą to zapewne dobre nowiny wielkiej radości! pełne łaskawych sposobności dla oświecenia, naprawienia i posłuszeństwa, i zupełne przywrócenie wszystkiego co było utracone przez ojca Adama, włączając życie w doskonałym stopniu — wieczne życie.

Nic dziwnego, że po tem dostarczeniu poselstwa, Pan dozwolił zastępom anielskim zwiastować proklamację, i przypadkowo proklamować także wspaniałe rezultaty, jakie jeszcze wynikną z wielkiej pracy odkupienia, które było wtedy tylko początkiem przy narodzeniu Zbawiciela! Właściwy śpiew zaczął wysławiać tego, który siedzi na stolicy, który obmyślił wielki i cudowny plan odkupienia, który posłał swego Syna, naszego chętnego Odkupiciela! Chwała dlatego na wysokości — w najwyższym wytężeniu serca i głosu, z najzupełniejszym ocenieniem onego jako Zbawiciela! Następnie przyszła konsekwencja dla ziemi; mianowicie, pokój; — nie taki pokój, jaki ludzie mogą skleić między sobą i między narodami pod terażniejszymi warunkami, bo ten zapewne wkrótce zostałby rozwiany przez wiatry; lecz pokój z Bogiem, który przychodzi z przywrócenia rodzajowi boskiej dobrej woli. A to stało się z przyczyny boskiej sprawiedliwości, która nie może zachować winnego, że wyrok śmierci, "przekleństwo," poniósł nasz rodzaj sześć tysięcy lat. Pod Boskim wyrokiem śmierci umierający rodzaj stał się nędznym, nie tylko fizycznie ale umysłowo i moralnie, a samolubstwo stało się panującym, i w swem obudzeniu stali się wszyscy samolubnymi w ambicji i pysze i sprzecznymi o próżną chwałę i miłując pieniądze, który spowodował tak dużo ucisku, którego ludzkość doświadcza.

Lecz teraz, chwała Bogu na wysokości! Albowiem pokój został ustanowiony na niewzruszonym fundamencie — podźwignięcie z przekleństwa przez zapłacenie naszej kary przez Pańskie urządzenie! Tak prędko jak ciało Chrystusowe połączy się z Głową, wielki dzień pojednania będzie ukompletowany, i pokój między Bogiem i ludźmi będzie ustanowiony, będzie odnowiony, i jako konsekwencja Odkupiciel przyjmie na się swoją wielką moc i panowania w celu błogosławienia i podźwignięcia tych, których On kupił swoją własną drogocenną krwią. W ich interesie będzie niezbędnem, ażeby wielki pokój był wprowadzony przez połamanie w gruzy terażniejszych instytucyj z laską żelazną nowego królestwa, jako naczynia zdumskie będą skruszone i odtąd bezużytecz-

ne; aby w ich miejsce przyszły wspanialsze i doskonalsze instytucje Pańskiego królestwa. On zawiąże rany ku uleczeniu, błogosławieniu, i wprowadzi pokój na podstawie wiecznej sprawiedliwości; bo w ostateczności On zniszczy wszystkich tych, którzy po czasie przyprowadzenia do znajomości prawdy, będą jeszcze miłować niesprawiedliwość i zmierzać w stronę korupcji ziemskiej. On zniszczy ich nie w gniewie, lecz w sprawiedliwości, miłości, ażeby wieczny pokój w zupełnej zgodzie z tym, który jest w niebie, mógł panować na ziemi.

Gdziekolwiek opowiadanie Boskiej zbawiennej miłości doszło, nawet chociaż zmieszane przez różne fałsze, przyniosło mniej więcej z sobą błogosławieństwo; — nawet niedbający słuchacze i nieczyniciele Słowa Bożego, i im sprowadziło błogosławieństwo; a jeszcze więcej błogosławieństwa innym, którzy słuchali i częściowo byli posłuszni; lecz największym błogosławieństwem było dla małego stadka, królewskiego kapłaństwa,

którzy przyjęli ducha Boskiego urzędzenia, ocenili u sprawiedliwienie przez wiarę w drogocenną krew, i w harmonji z zaproszeniem Pana postąpili naprzód, przed stawili samych siebie ofiarą, aby mogli mieć społeczność z Chrystusem w cierpieniach tego obecnego czasu, a także stopniowo, aby otrzymali chwałę królestwa, jaka nastąpi. Jest to klasa, która głównie się raduje teraz z głębszego wyrozumienia Słowa Bożego, tak długo zaciemnionego przez fałsze, jakie przyszły w ciemnych wiekach; ta klasa właśnie raduje się teraz z rozeznania długości, głębokości, szerokości i wysokości Boskiego planu, który kupił cały świat i ewentualnie uzdrowi od terażniejszej degradacji wszystkich, którzy pod sprzyjającymi warunkami królestwa Tysiąclecia rozwiną charakter, który Bóg wymaga od wszystkich, którzy będą mieć wieczne życie — miłować sprawiedliwość i nienawidzić nieprawości.

W. T., 1 Grudnia 1902 r. str. 3114

## Mądre i Głupie Panny

“Czujcież tedy, ponieważ nie wiecie, której godziny Pan wasz przyjdzie.” — Mat. 24:42.  
MAT. 25:1-13

**P**RAWDOPODOBNIEM w ostatnią niedzielę swojej służby nasz Pan Jezus przepowiedział zburzenie Jeruzalemu, rozproszenie swoich naśladowców, długi okres wojen, wieści o wojnach, i t. d., a na ostatku swoje wtóre przyście, jak jest zapisane u Mat. 25 rozdziale. Ta informacja była najwięcej stosowana dla Apostołów onego czasu, bo ich spodziewania biegły w innym kierunku — oni spodziewali się wywyższenia Pana jako Mesjasza, i że Jeruzalem będzie stolicą jego cesarstwa. Oni pytali kiedy się to stanie? i co za znak będzie jego obecności? i Jezus w swoim wielkim prorocztwie u Mat. 24 wyjaśnił te sprawy, wskazując im, że jego wtóre przyście będzie w zwodniczych czasach, kiedy, jeśliby można zwiedliby i wybrane — w którym jak było za dni Noego, tak będzie za dni Syna człowieczego, że popółstwo światowe będzie jeść i pić, sadzić i budować, żenić się i za mąż wydawać, i będą nieświadomi o wiszącej burzy nad nimi i dokonaniu wieku, przygotowując do zapoczątkowania nowego wieku, jego królestwa.

Aby sprawić wrażenie sprawy na ich umysłach, dał im podobieństwo o dziesięciu pannach — pięć mądrych i pięć głupich. Scena podobieństwa jest położona blisko zamknięcia wieku Ewangelji, jak jest wskazane przez wstępne zdanie, “Tedy podobne będzie królestwo niebieskie dziesięciu pannom, które wzięwszy lampy swoje, wyszły przecwko Oblubieńcowi.” Podobieństwo nie miało zastosowania przez cały wiek Ewangelji, lecz według naszego wyrozumienia jest zastosowane teraz, albowiem żyjemy przy końcu wieku, w czasie kiedy Oblubieniec będzie obecny — w czasie kiedy mądre panny wejdą na wesele a głupie będą wyłączone. Wyrozumienie tego podobieństwa w terażniejszym czasie, powinno być pokarmem na czas słuszny dla wszystkich, którzy są Pańskimi prawdziwymi naśladowcami.

Przez wszystkie Pisma Kościół jest reprezentowany jako oblubienica przygotowująca się na swoje wesele.

Oblubieńcem jednostajnie jest Pan Jezus, do którego należy całe dziedzictwo, a sposobność udzielona Pańskim naśladowcom w terażniejszym czasie jest aby stać się jego oblubienicą i współdziedzicami. Oni nie mają stanowiska albo pokrewieństwa do Króla wieczności z wyjątkiem tym gdy połączą się ze Synem Króla. Ten typ w starym Testamencie jest bardzo piękny: Abraham był typem na Niebieskiego Ojca, bardzo bogaty; Izaak był typem na naszego Pana Jezusa, nasieniem obietnicy, dziedzicem wszystkiego; sługa Abrahama był typem na Ducha świętego, który podczas wieku Ewangelji wybiera Kościół, o którym Apostoł powiada: “Abym was stawił czystą panną jednemu mężowi Chrystusowi.” — 2 Kor. 11:2.

Przez cały wiek Ewangelji Kościół pod opieką i protekcją Ducha świętego przybliży się do Ojcowskiego domu z wielu mieszkań, niebieskiego królestwa, wspaniałych warunków obiecanych współdziedzictwie z Oblubieńcem. Jeśli właściwie rozumiemy sprawę to teraz jesteśmy przy końcu podróży, i klasa oblubienicy, wyobrażona przez Rebeke, przywdziewa zastonę i zesiada z wielbłądą i bywa przyjmowana przez niebieskiego Oblubienca. Jak cała sprawa zajmowała długi okres przeszło dziesiętności stuleci, tak przychodzące zarysy zajmują kilka lat w swoim skutecznieniu. Wkrótce oblubienica będzie z Oblubieńcem w namiocie Sary — współdziedzicami z nim w Przymierzu Abrahama. Jest to w harmonji z tem o czem Apostoł zapewnia nas, że “A jeśliście wy Chrystusowi, tedyście nasieniem Abrahamowem, a według obietnicy dziedzicami. — Gal. 3:29.

Kilka Pańskich podobieństw w stosunku do tego wesela Syna Królewskiego, i jego ostatnie poselstwo do Kościoła powiada nam jak w ostateczności oblubienica, małżonka Barankowa, zaświeci blaskiem w królestwie, i ona jest symbolizowana przez Nowe Jeruzalem. Jest ogłoszone także, że są wezwani na wieczerzę wesela Barankowego, bo małżonka nagotowała się. (Obj. 19:7-9)



Jan Chrzciciel jako prorok odniósł się do tego pokrewieństwa między Chrystusem i kościołem, mówiąc: "Kto ma oblubienicę, ten jest oblubieniec, a przyjaciel oblubienca, który stoi a słucha go, weseli się weselem dla głosu oblubieńcowego; przetoż to wesele moje wypełnione jest." Jan rozumiał, że on nie jest ani członkiem klasy oblubienicy ani też Oblubieńcem. On rozpoznał Jezusa jako Oblubienca, i radował się, że został zaszczycony od Boga jako sługa Oblubienca i oblubienicy aby udzielić wstępu do wysokiego powołania. Wysokie stanowisko jakie zajmie Jan w przyszłości jako jeden z proroków, o którym nasz Pan powiedział, że nie powstał większy z tych, którzy z niewiast się rodzą, jest pewnym; lecz mamy Pańskie zapewnienie, że najmniejszy z pokornych w klasie oblubienicy wieku Ewangelji, najmniejszy w klasie królestwa, będzie większy niż Jan Chrzciciel, albowiem ci będą współdziedzicami w królestwie uczestnikami chwały, zaszczytu, nieśmiertelności, gdy zaś Jan i wierni z przeszłości będą na ziemskim poziomie, jako reprezentanci i książęta królestwa wśród ludu. — Mat. 11:11 Zyd. 11:39; Psa. 45:17.

#### DWIE KLASY PANIEN

Mając tedy podobieństwo przed naszymi zmysłami jako należące gdzieś około teraźniejszego czasu, zauważamy fakt, że odnosi się tylko do czystych panien. Podobieństwo nie odnosi się wcale do świata, ani do ludu nominalnego kościoła. Obie te klasy reprezentują Chryścjan, klasę niebieskiego królestwa, wierzących, poświęconych, wierzących, którzy usłyszeli Ewangelję królestwa, którzy się spodziewają Króla przy jego wtórym przyjściu, którzy mają lampy, i którzy będą posiadać w swoich lampach światło, informacje i nauczanie. Te dwie klasy czystych, odłączonych od świata, poinformowanych względem przyjścia Oblubienca i królestwa, oczekują tego, ci reprezentują dwie klasy poświęconych — "maluczkie stadko" i "wielką kompanię", "więcej niż zwycięzców" i zwycięzców "przez wielki ucisk." (Rzym. 8:37; Obj. 7:14) To są te same dwie klasy, które są reprezentowane w typie namiotu Zgromadzenia, przez dwie kozły, z których jeden stał się kozłem Pańskim na ofiarę a drugi kozłem wypuszczalnym, tylko że w typie Namiotu Zgromadzenia kozły reprezentowały dwie klasy przez cały wiek Ewangelji, jak również w szczegółach przy jego zamknięciu, gdy zaś te dwie klasy w podobieństwie o dziesięciu pannach reprezentują kościół tylko w teraźniejszym czasie przy końcu tego wieku.

Oczywiście, że cel podania podobieństwa był dwojaki; popierwsze, aby dać uzdrawiającą lekcję dla apostołów i całego kościoła wieku Ewangelji na konieczność czuwania i modlenia się przewidywując i przygotowując na przyjście Króla i jego królestwa, aby mogli być bezustannie gotowi do udziału w Nim. Po drugie, podobieństwo było szczególnie zamierzone dla nas żyjących w tym czasie, abyśmy widzieli, że nie jest wystarczającym mieć nadzieję i modlić się o królestwo i spodziewać się Oblubienca w ogólny sposób, lecz musimy być tak czujnymi i tak pełnymi entuzjazmu na wszelki wypadek, aby to kierowało nas do najmądrzejszego przygotowania na to, abyśmy się nie zawiedli w ostatniej chwili.

#### ADWENTYŚCI W PODOBIENSTWIE

Prawdzwie do tego obrazu podobieństwa, ruch miał miejsce wśród Pańskiego ludu wszystkich denominacji w ostatnim stuleciu, który sięgnął szczytu i był znany jako ruch Adwentystów. Czyste panny wśród Chryścjan po całym świecie zostały obudzone z tą myślą, że przyjście Oblubienca było bliskie, i ogólne czyszczenie lamp, ogólne badanie Biblii szczególnie na tym przedmiocie było rezultatem. Prawdzwie co się tyczy tego podobieństwa, spodziewania się tego drogiego ludu zawiody — "Oblubieniec odwłaczał", i gdy on odwłaczał" one wszystkie zdrzymały się i posnęły. Lampy w pewnej mierze były zaniedbane i spadło ogólne drzemanie na tą klasę. Istotnie my możemy się zgodzić, że wiele z tych panien nie tylko posnęły ale śniły się im najdziwniejsze fantazje i nierozumne rzeczy. Lecz stopniowo przyszło ogłoszenie o północy: "Oto Oblubieniec!"

To wołanie wychodzi od A. D. 1874 r., i w odpowiedzi na to klasa panien wszędzie się przebudza i świeża egzaminacja Słowa Bożego jest w rozwoju, lampy są oczyszczane. Wśród tych, którzy słyszą to obwieszczenie znajdują się niektórzy, którzy nalegają, że to jest fałszywe wołanie: oni stali się tak ospałymi, tak obarczeni pieczołowaniem o ten żywot, tak wygodnie zagnieżdzeni, że chociaż miłują Oblubienca i pożądamy ponad wszystkie rzeczy, aby być gotowi na przyjęcie go, to jednak nie są przygotowani, odmawiają by zbadać to, i jedynie mamroczą sami do siebie: "Tak, my miłujemy Oblubienca, my zapewne będziemy gotowi do przyjęcia go, my od dawna czekamy za nim, lecz jeszcze nie teraz. Duszo, pozwalaj sobie; nikt nie wie nic o tej sprawie; ci, którzy obwieszczają Oblubienca są zapewne w błędzie."

Jak dni, tygodnie i lata mijają, coraz więcej i więcej panien się przebudza, i gdy one tak badają równocześnie odbywa się i czyszczenie lamp. Wtedy się odkrywa, że niektórzy co myśleli iż byli gotowi wejść do radości swojego Pana, dowiadują się, że są niedostateczni w posiadaniu nadewszystko oleju, który reprezentuje Ducha świętego i od którego przychodzi ich oświecenie. Odwłaczanie Oblubienca w ten sposób służy jako próba dla panien zaproszonych aby weszły z nim na wesele — odwłaczanie służy do udowodnienia, które są mądre panny, a które głupie. Pewna ilość oleju, pewna ilość poświęcenia, pewna ilość Ducha świętego było koniecznem aby byli policzeni z pannami w jakiegokolwiek mierze; lecz większa miara jest konieczna teraz w czasie aktualnej obecności Oblubienca, w czasie aktualnego wzięcia udziału w procesji — więcej prawdy, więcej światła, jest teraz na czasie, i to muszą posiadać ci, którzy wejdą na wesele.

Panny jedynie reprezentują Pański lud wogóle w tym czasie, więc wielu jest teraz wśród nich, kterzy nie mieli nic do czynienia z ruchem Adwentystów 1844 r. Atoli, ogólny duch musi być ten sam, miłość dla Oblubienca, spodziewanie się jego obecności w królestwie i pożądanie ponad wszystkie rzeczy żeby być gotowym wejść z nim zanim drzwi będą zamknięte. Pytanie teraz jest, kto posiada dostateczność oleju, światła, Ducha świętego, z którego to oświecenie wypływa, aby ostać się w procesji panien, które wejdą z Oblubieńcem zanim drzwi będą zam-

knięte? Jest to ważne pytanie, i które podoba się każdemu, który ma swoją lampę zapaloną. Jest to koniecznym abyśmy dopatrzili tego, i zaopatrzyli się w Ducha Pana — ducha pokory, cierpliwości, uprzejmości, długiej cierpliwości, braterskiej dobroćliwości, i miłości. Możemy być pewni, że jeżeli nie będziemy zaopatrzeni w te dobre rzeczy to nasze lampy zgasną.

### “DAJCIE NAM OLEJU WASZEGO”

Aby zilustrować tego Ducha świętego, ducha poświęcenia, którego wszystkie mądre panny muszą posiadać w pełnej mierze, aby utrzymać swoje światło i swoje miejsce w łasce u Oblubieńca i wejść na wesele, Pan w podobieństwie przedstawia głupie panny jako pytające się mądrych panien o nieco oleju, a potem pokazuje, że to jest niemożliwym aby można go tym sposobem osiągnąć od drugich. Owoców i łask Ducha świętego nie można otrzymać na zapytanie; one muszą być nabyte na rynku doświadczeń — one są stopniowym wzrostem, kosztem wielkiego wysiłku, opieką słów, myśli i czynków. Albowiem te owoce Ducha są tak trudne do osiągnięcia i kosztują tak wysoką cenę samo-ofiarowania i poświęcenia światowych dążeń i dlatego powodu one są tak wartościowe w obliczu Pana.

Nikt nie może osiągnąć za dużo Ducha świętego, nikt nie może zdobyć nadmiar dla swojego własnego użytku, tak, aby mógł zaopatrywać innych ze swojej obfitości. Oblubieniec uczynił naprzód dostateczne obmyślenie przez które wszyscy ci, którzy zaproszeni aby szli z nim na wesele, żeby byli właściwie zaopatrzeni, nie tylko w szaty, lampy, lecz także i w olej; i jeżeli ktokolwiek jest niedbały aby nabyć oleju, to tym samym okazuje swoją niezdatność aby był z klasy, która ma wejść z Oblubieńcem zanim drzwi będą zamknięte. To jest asensja Pańskiej nauki przez to podobieństwo — aby ci, którzy mają nadzieję wejść do królestwa i udziału jego zaszczytów z nim, muszą czynić przygotowania naprzód. Jeśli oni oczekują aż do chwili zamknięcia drzwi, jakkolwiek chętnymi oni mogą być, jakkolwiek troskliwymi, oni nie będą gotowi — przygotowanie wymaga czasu, cierpliwości i starania.

My spotykamy bezustannie tych, którzy dają świadectwo, że są prawdziwymi Chrześcijanami, “pannami”, czystego serca, intencji, którzy są znacznie zainteresowani w niebieskim Oblubieńcu, w zbieraniu się na wieczrę wesela, lecz oni mało mają światła na te interesujące przedmioty. Oni niekiedy mówią do nas: “Dajcie nam waszego światła, powiedzcie nam jak wy wiecie o tem, dlaczego wy czujecie się tak pewnymi tych rzeczy gdy inni śpią. Odpowiadamy, że jest niemożliwym, aby dać im wiarę w te rzeczy przez pełnomocnictwo; że jest tylko jedna droga do osiągnięcia światła, a to jest przez cierpliwość, wytrwałe badanie Słowa Bożego pod opieką Ducha świętego. My udzielamy im informacji, że cierpliwość, wytrwałość jest dobrym czynem w badaniu Pisma Św., w wyrabianiu owoców i łask Ducha i jest koniecznym jeśli chcemy mieć ten olej i jego światło. Oni wyrażają swój żal, bo tak są obarczeni pieczęlowaniem o ten żywot albo zwodniczość bogactw, lub familijną pychę, i tym podobne sprawy, że nie mają czasu do użycia dla ich duchowego rozwoju i badania Słowa Bożego. Przykro nam jest i zawadzimy się na takich; bo

chcielibyśmy aby oni cieszyli się z nami błogosławieństwami dobrego zaopatrzenia się w olej i jasne światło, z naszych lamp jak one teraz przyświecają. My nie możemy nic ponad to uczynić, jak tylko powiedzieć im jak i gdzie muszą nabyć olej i światło. My sami musimy postępować naprzód w naszym osobistym przygotowaniu i w naszym przyspieszaniu, by utrzymać nasze światło na powitanie Oblubieńca, i wypowiadać radość w łączności z jego obecnością i uprzedzać wejście z nim na wesele.

### “I ZAMKNIONE SĄ DRZWI”

Według naszego wyrozumienia to mądre panny wchodziły na wesele od jesieni 1878, A. D., i jeszcze wchodziły — przechodzą poza zasłoną, są przemieniani w momencie, “w oka mgnieniu.” (1 Kor. 15:52) Wkrótce całe pierwsze zmartwychwstanie będzie uzupełnione, ostatni członek będzie przemieniony. Wtedy drzwi będą zamknięte i nikomu więcej nie będzie dozwolone wejść. Dzięki Bogu, że to nie oznacza tak strasznego stanu jak niektórzy z Pańskiego drogiego ludu myślą. Nie oznacza to zamknięcia drzwi nadziei, i że wszyscy na zewnątrz, głupie panny jak również świat pójdzie do beznadziejnej rozpaczliwej wtórej śmierci. Lecz to będzie zamknięciem wielkiej i wspaniałej sposobności, która już więcej nie będzie otwarta — to oznacza uzupełnienie klasy królestwa, klasy oblubieńcy, zamknięcie wąskiej drogi do chwały, zaszczytu, nieśmiertelności i współdziedzictwa z Chrystusem.

Głupie panny poszły i kupiły kosztowny olej i otrzymały oczyszczenie swoich lamp aby się paliły, lecz spóźniły się na wesele, przyszły za późno aby mogły być z tych, które będą oblubienicą, małżonką Barankową. I ci w podobieństwie są reprezentowani, że kiedy będą pukać to Oblubieniec powie im: “Nie znam was jako członków klasy oblubienicy; nie możecie wejść.” Zamiast wejść do radości Pana z innymi, to onym będzie dozwolone na pewien czas przynajmniej, aby otrzymali swoją część w czasie wielkiego ucisku, który będzie po całym świecie; płacz i zgrzytanie zębów, smutek, zawód, marotność, to wszystko będzie częścią nie tylko głupich panien, lecz wszystkich rodzajów ziemi w tym czasie. My radujemy się ze świadomości, że ten wielki dzień ucisku przygotowuje świat do wspaniałych warunków królestwa Tysiąclecia, które będzie potem wkrótce ustanowione. Słońce Sprawiedliwości wjeździe z uzdrowieniem na skrzydłach swych, i pójdzie wiele narodów, mówiąc: “Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, a będzie nas uczył dróg swoich, i będziemy chodzili ścieżkami jego; bo zakon z Syonu wyjdzie z uwielbionego królestwa, niebieskiego królestwa, a słowo Pańskie z Jeruzalemu (od ziemskich reprezentantów niebieskiego królestwa)” — Mich. 4:2; Izaj. 2:3.

Jaka niezgodna myśl, że nierozsądek tych panien miałby nie tylko wyłączyć je z błogosławieństwa królestwa, lecz że nawet potem gdy już otrzymały olej Ducha świętego później, aby miały być posłane na wiecze męki albo zginienie! Co za nierozumność! jak to niezgodne! Lecz przeciwnie, jak w harmonii z ogólnym boskim charakterem i programem jest to podobieństwo jakieśmy tu wyobrazili jego wypełnienie. My możemy sympatyzować z głupimi pannami, lecz nie możemy im rozkazywać, ale musimy ich strofować. Możemy patrzeć naprzód do

czasu kiedy oni jako wielka kompanja opisani w Objawieniu 7, omylą szaty swoje i wybielają je we krwi Barankowej, i będą wprowadzeni przed obecność Pana i oblubienicy, staną się jak jest przedstawione w Psalmie 45, pannami, towarzyszkami oblubienicy i współpracownikami w pracy królestwa — sługami przed stolicą, gdzie mogliby przez właściwą miłość i gorliwość i znajomość w obecnym czasie być członkami klasy oblubienicy, na stolicy.

### “BO NIE WIECIE DNIA ANI GODZINY”

Pan nasz zakończy podobieństwo z temi słowy, “Czujcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny, której Syn człowieczy przyjdzie.” Poprawne wydanie pomija z wierszu 13 następujące słowa, “Której Syn człowieczy przyjdzie”, albowiem te nie znajdują się w żadnym starym Greckim MSS. Myśl jednak jest praktycznie ta sama — Czujcież tedy, bo nie wiecie dnia ani godziny w którym to podobieństwo się wypełni. Czuwanie niewątpliwie było korzystne dla Pańskiego ludu przez cały wiek Ewangelji, i jest jeszcze więcej pożyteczne dla klasy mądrych panien w obecnym dniu, albowiem to wyjaśnia dla nich okoliczności warunków, i t. p. Wszyscy z klasy mądrych panien powinni być w postawie rozkazu w tym podobieństwie; oni powinni mieć znajomość faktu, że Oblubieniec przyjdzie; powinni także posiadać lampy i pełen zapas oleju. Ci żyjąc w tym gotowym stanie nie będą ani zaalarmowani ani zadziwieni poselstwem, kiedy oni słyszą jak jest teraz ogłaszane: “Oto Oblubieniec jest obecny.” My żyjemy w czasie *parousia* (obecności) Syna człowieczego — mądre panny już wstępują w szeregi procesji i wchodzi na wesele; zupełna liczba będzie wkrótce znaleziona i drzwi będą zamknięte. Wszyscy w tym stanie czuwania serca, z pełną miarą Ducha Pańskiego w ich sercach będą bardzo prędko pociągnięci przez pierwszą wzmiankę, że Oblubieniec jest obecny. Ci, czyszczą swoje lampy, badają Pisma, prędko rozróżniają prawdziwość obwieszczenia, pośpiesznie przygotowują się i zajmują swoje miejsca z mądrymi pannami. Oznajmie-

nie prawdy na ten przedmiot, jest rzeczywiście próbą, dowodem które z wyznających panien Pana mają olej w swoich naczyniach, właściwego ducha pokory, cierpliwości, miłości, pobożności, zainteresowania w sprawach Oblubieńca. Takowi tylko są pożądani przez Oblubieńca albo takowym będzie dozwolone wejść.

Patrząc na to świadectwo, że nasza praca w obecnym czasie jest nie tylko proklamowaniem obecności Oblubieńca, lecz aby dopomagać tym, którzy mają olej w naczyniach swoich, żeby oczyszczali swoje lampy. Jeżeli nie jest to już za późno to wkrótce będzie i stąd nasza szczególna piecza powinna być względem tych, którzy mają olej. Pańskiego Ducha, lecz którzy jeszcze śpią albo są ospali i potrzebują obwieszczenia jego obecności w dobroliwy sposób, w cierpliwości, wytrwałości dla zwrócenia ich uwagi.

To nie jest przypuszczanie podobieństwa, że kiedy przyjdzie czas gdy obecność Oblubieńca jest obwieszczona a panny nie miały o tem wiedzieć. To jak mogłyby one oczyścić swoje lampy i wyjść na spotkanie go i wejść z nim bez zapewnienia o jego obecności? Czuwanie poleczone przeto przez naszego Pana odnosi się do czasu *poprzedzającego jego obecność*. Te panny, które rozumieją, że Oblubieniec przyszedł, i które oczyściły swoje lampy, oni przyłączyli się do jego procesji, nie czuwając na jego *przyjście*, ale wiedzą o jego *obecności*. Albowiem ten dzień i godzina przyszedł i nie znaleziono ich nieprzytomnych, bez dostateczności oleju.

Starajmy się tedy wysławiać Boga, za błogosławieństwa i miłosierdzie już nam udzielone i postępujmy wiernie radując się w świetle naszych lamp i spodziewania się wspaniałej uczyty weselnej a później wspaniałej pracy z Oblubieńcem błogosławienia wszystkich rodzajów ziemi. Ten, który ma znajomość będzie odłączony więcej i więcej od świata i jego ducha, będzie stopniowo więcej i więcej przemieniany z chwały w chwałę na podobieństwo Oblubieńca.

W. T. 1 Października, 1906 r. str. 3867.

## Akt Złego

**Z**YCIE każdej ludzkiej istoty ma swoje światła i cienie, swoje pory radości i swoje głębokie smutki. To stanowi osnowę i wątek doświadczeń, i tkaninę charakteru, który wypływa z czynności tkackiego życia, które będzie delikatne i piękne, albo też szorstkie i brzydkie, według zdolności i ostrożności które indywidualność zastosowuje i splata w nie nici - doświadczenia. W każdym życiu, pod terażniejszym królowaniem grzechu i złego, te ciemne cienia górują; do takiego stopnia, że Pisma zdolnie opisują ludzkość w jej terażniejszym stanie jako “wzdychające stworzenia”. Nawet Chrześcijanin nie jest wolny od tych warunków, jakie są na całym świecie; “ale i my sami w sobie wzdychamy, oczekując wyzwolenia.” — Rzym. 8:22, 23.

Lecz gdy my tak oczekujemy za wyzwoleniem, to codzienne doświadczenia życiowe są dla nas ważną i największą misją, a sposób w który my przyjmujemy i używamy ich, powinien być sprawą najgłębiej tyjącą

się nas; bo, według ich użycia robimy z każdego dnia powódzenie albo przeciwności i próby przynoszące nam błogosławieństwo albo przekleństwo. Te doświadczenia, do których jesteśmy przyzwyczajeni uważamy za powodzenie, w których często znajdują się *przebiegłe* niebezpieczeństwa. Jeżeli majątność się zwiększa albo przyjaciele się pomnażają, to prawie że niedostrzegamy w jaki sposób serce znalazło swoje zadowolenie w ziemskich rzeczach! lecz z drugiej strony, kiedy groźny koniec smutku i zawodu spadną, kiedy majątność upada i przyjaciele nas opuszczają, a nieprzyjaciele wznawiają nienawiść przeciwko nam, wtedy naturalne pokuszenie jest niezdolne i rozpaczliwe.

Prawie tu jest ważna część wielkiej walki w Chrześcijańskim życiu. On musi zwalczać naturalne skłonności starej natury i z zaufaniem pragnąć i spodziewać się zwycięstwa w mocy wielkiego Wodza swego zbawienia. On nie może uleść pochlebstwu i zwodniczemu wpły-

wom w powodzeniu, ani omdlewać pod ciężarem przeciwności. On nie może dozwolić aby próby życiowe stały się cierpkie i zatwardziły jego usposobienie, bo to czyniłoby go gryźliwym lub ponurym albo gorzkim lub niedobrotliwym. Ani też nie może pozwolić pysze albo chępliwości lub swojej sprawiedliwości wzrastać i karmić się na tymczasowych dobrych rzeczach, które Pańska opatrność udzieliła mu aby wypróbować jego wierność jako szafarza.

Boleści wprawdzie mogą przyjść i często przyjdą w podobieństwie *zalewu*, lecz Pan jest naszym pomocnikiem we wszystkich tych rzeczach. Dusza, która nigdy nie zaznała ćwiczenia boleści i ucisku nigdy jeszcze nie nauczyła się kosztownej Pańskiej miłości i pomocy. Jest to w porach uciemniających boleści, kiedy my zbliżamy się do Pana, a On przybyliża się do nas. W takim stanie znalazł się Psalmista, kiedy w głębokim utrapieniu wołał do Pana i rozmyślał o swojej sprawiedliwości, mówiąc: "Panie! wysłuchaj modlitwę moją, a przyjmij w uszy prośby moje". Odczuwając swoje własne niedomaganie i pożądanie zupełnego wyzwolenia z każdej niedoskonałości, i prorokując o hojnych zamiarach Boskiego planu zbawienia przez Chrystusa, on dodaje: "Panie! będzieszli nieprawości upatrywał (przypisywał je nam), Panie! któż się ostoi? Aleć u ciebie jest odpuszczenie, aby się ciebie obawiano." (szanowano)

Jak błogosławione są takie zapewnienia, kiedy dusza jest przekonana o swoich słabościach i o swojej niezdolności pod względem miary doskonałego zakonu sprawiedliwości. Kiedy serce jest prawdziwe i lojalne, to Bóg nie notuje naszych słabości w rekordzie przeciwko nam. One nie bywają przypisywane nam, lecz są szczerze przebaczone przez Chrystusa, w którego my zasłudze ufamy i którego sprawiedliwość jest naszą wspianą szatą — ubiór, w którym my możemy zbliżyć się z uniozoną odwagą do obecności Króla królów i Pana panów.

Jeżeli Bóg w ten sposób niezważa na słabości naszego ciała, przyjmuje i rozmawia z nami jako nowemi stworzeniami w Chrystusie, jego dzieci powinny także odnosić się tak jedni do drugich, nie zważać i nie obwiniać jedni drugich w słabościach ciała, które wszyscy w uniżeniu wyznają i przez łaskę Bożą usiłują codziennie przezwyciężać. "Jeżeli Bóg jest za nami, któż będzie przeciwko nam?" Sprawa jest inna, atoli, kiedy słabości ciała są uprawiane, pobłażane i usprawiedliwiane, ażeby błędy mogły trwać nadal. Wtedy, prawdziwie, one oskarżają nas i jeżeli nie będziemy prędko "rozsądzać samych siebie", Pan będzie sądził i karał nas. — 1 Kor. 11:31, 32.

"Oczekuję na Pana", Psalmista mówi dalej, "oczekuje dusza moja, i jeszcze oczekuje na słowa jego w nadziei." Dusza moja oczekuje Pana, pilniej niż straż świtania, która strzeże aż do poranku." O jak potrzebne jest to cierpliwe *czekanie na Pana!* Wśród pieczyoty, zamieszania, trudności i w słabościach możemy pamiętać, że wszystkie zatargi niezgody życiowej, pracują razem dla dobra tych, którzy miłują Pana, powołanych według jego zamiaru. Lecz dla dopełnienia tego zamiaru Bożego, musimy "Czekać", i gdy tak oczekujemy z cierpliwością, to znośmy wszystko jako dobrzy żołnierze. "Ufaj w Panu, a oczekuj z cierpliwością nań, a On wszystko uczyni."

Czas jest ważnym elementem we wszystkich Boskich planach; nie powinniśmy czuć się zawiedzeni, kiedy próba wytrwałości jest zastosowana, gdy błogosławieństwa o które my prosimy są odwołane długo. Bóg dał sobie czas na utworzenie świata aby uczynić go odpowiednim na mieszkanie ludzkie; czas (6,000 lat), aby dać światu jego potrzebne doświadczenia złego; czas (4,000 lat) do przygotowania na pierwsze przyjście Chrystusa jako Odkupiciela świata; czas (2,000 lat) dla przygotowania kościoła aby uczestniczył w Jego wspaniałym królowaniu; i musimy dozwolić na czas dla ukształcenia i załatwienia indywidualnych spraw wszystkiego Jego ludu. Bóg nie zapomniał o nas, kiedy odpowiedział na nasze modlitwy i nie zdawało się długo. On, który dba o wróbelki aby nie spadły i policzone ma włosy na głowach naszych nie jest obojętny na mdłe wołanie albo na najmniejsze potrzeby Swego un'żonego dziecka.

#### "WIĘCEJ NIŻ ONI, KTÓRZY OCZEKUJĄ PORANKU"

"Dusza moja oczekuje Pana, pilniej niż straż świtania, która strzeże aż do poranku. "Mówię więcej niż ci, którzy oczekują Poranku."

Wy "bracia", nie jesteście w ciemności odnośnie zbliżania się poranku Tysiąclecia, albowiem będąc nauczeni o tem przez Poczyciela (Zob. 1 Tes. 5:4), albowiem dla ich ocz wiary Dzienna Gwiazda (Chrystus, sprawadzający Dzień) już się okazała, i oni się radują w natchnionem świadectwie, że chociaż "płacz może trwać podczas nocy (panowania grzechu), "radość przychodzi z poranku" wielkiego dnia Pana. I jak przychodzi nowy dzień, "dzień Chrystusowy", to on staje się więcej i więcej znaczny, nawet wielu prócz "braci" może widzieć i widzą znaki, że "noc przeminęła a dzień się przybliżył"; i stopniowo chociaż ciemne chmury i straszna burza ucisku, która tymczasowo zasłania znaki poranku przed nimi, całym światem — nawet jeszcze śpiącego nominalnego kościoła — przebudzi się na ten fakt, że Poranek się przybliżył."

Lecz wielu z tych, którzy teraz oczekują za porankiem z punktu zapatrywania Socjalistycznego, Nacjonalizmu, i t. d., nie oczekują na Pana; faktycznie oni nie znają Pana, Jego charakteru i Jego królestwa, które było tak smutnie błędnie przedstawiane przez tych, którzy roszczą pretensję, że są Jego mówczymi narzędziami. Oni cieszą się z poranku, albowiem on wprowadza złoty wiek ludzkiej równości, odpocznienia i wygody. "Bóg nie jest we wszystkich ich myślach", kiedy oni patrzą za porankiem. Oni wyglądają za nim mniej więcej z punktu samolubnego zapatrywania, i nie są strzeżeni przez Boskie objawienie — bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, nikt nie wie, tylko duch Boży (1 Kor. 2:11, 12) — oni zaniedbują dopatrzeć się prawdziwego przedmiotu i głównych charakterystyk, przychodzącego wieku błogosławieństw, i są jedynie obrońcami interesów mas jako sprzeciwiający się obecnym specjalnym sposobnościom bogatych. Oni nie widzą największych błogosławieństw z przybliżającego się dnia; że te ziemskie wygody i przywileje sprowadzą wielce błogosławioną próbę o żywot wieczny; że to będzie dla świata Sądny Dzień, który zadecyduje którzy pod tymi sprzyjającymi

warunkami rozwiną charakter w harmonji z Boskim charakterem.

Lecz z "braćmi" jest inaczej. Gdyż oni oceniają przychodzące ziemskie błogosławieństwa Pana, jego charakter i pracę, która będzie uskuteczniła dla ludzi przez wielkiego Lekarza — jako Proroka, Kapłana i Króla — ci *więcej ważni i więcej wartościowi* przeważają dalece ponad ziemskie względy, którzy będą doglądać Jego królewskiego porządku. Tak "bracia", oczekujmy na Pana, niech naszym pragnieniem będzie ujrzeć Króla w jego piękności

— najprzedniejszego między tysiącami, onego miłującego. Tak prawdziwie dusze nasze "oczekują na Pana *więcej* niż straż świtań'a."

Wtedy, niech wszystek Izrael Boży ma nadzieję w Panu, (wiersze 7, 8), bo u Pana jest miłość erdzie; litość nie tylko w postępowaniu w naszych słabościach, ale także zasłonięcie od pochłaniających prób i w udzieleniu łaski dopomagającej każdego czasu w potrzebie — dla tych, którzy mieszkają we Winej Macicy i posłuszeństwie.

W. T. 15 Stycznia, 1895 r. str. 1759

## Podobni Aniołom

**M**ŚRÓD Żydów były trzy szczególne partje. Największą i w każdy sposób najwięcej ważną z tych byli znani Faryzeusze, którzy wierzyli w przyszłe życie, które ma być osiągnięte przez zmartwychwstanie w jakimś przyszłym czasie, za którym oni oczekiwali. Druga do tej we ważności, jednak o wiele mniejsza byli Saduceusze, którzy chełpili się z swojej intelektualnej bystrości, twierdząc, że człowiek kiedy umiera to niema nic ponad brutalne zwierzęta, z wyjątkiem czci oddanej ciału — niewierząc w zmartwychwstanie albo przyszłe życie jakiegokolwiek rodzaju, nie wierząc także, że są anielskie istoty duchowego porządku, trzymając się nadzwyczajnie materialistycznych poglądów, nie wierząc w nic czegoby nie mogli ocenić ich cielesnym sensem. Trzecia partja, Essenes, przyjęła pogańskie nauczania Platona, nie wierząc w zmartwychwstanie, i twierdziła, że kiedy człowiek umiera to jest więcej żyjący niż przedtem. Ta sekta albo partja, chociaż wspomniana przez Jozefusa cokolwiek później niż za czasu naszego Pana, była tak mała za dni naszego Pana i apostołów, że oni ani raz nie wspominają o niej w Nowym Testamencie.

Faryzeusze, najlicniejsza partja, ortodoksja owego czasu, byli głównymi oponentami w argumentach naszego Pana i w innych sposobach; jednak jak rekordy wykazuje, oni jednostajnie nie mogli usidlić Go, chociaż ich najzdolniejsi mężowie byli wysunięci naprzód z tym końcem poglądu — aby wykazali, że nauczania naszego Pana były nielogiczne i nierozumne do pewnego stopnia, by tym sposobem zniweczyć Jego wpływ u prostego ludu; albo, jeśli to się nie powiedzie, żeby mogli Go uchwycić w słowach i mieć sposobność wnieść skargę przeciwko Niemu do gubernatora Rzymskiego, i w ten sposób sprowadzić polityczny nacisk do powstrzymania Jego służby. To było właśnie przy takiej okazji, po poniesieniu porażki przez Faryzeuszy, że Saduceusze wystąpili naprzód z pytaniem na którym oni bardzo spolegali, że mieszają naszego Pana w obecności ludu, by nie tylko wykazać Jego nielogiczne stanowisko, lecz że osiągną pióro dla swych własnych czapek jako filozofów i nauczycieli wyższych, nie tylko nad Jezusa, lecz także nad Faryzeuszy.

### KTÓREGO ŻONĄ ONA BĘDZIE?

Żydowskie prawo zabezpieczało pewne dziedzictwo dla każdego syna, i to było ambicją każdego by uwiecznić swoją własną rodzinę. To prawo wpoilo, przez to warunek, że po śmierci męża bezdzietnego, jego brat, jeśli miał jednego, powinien uwiecznić jego dziedzictwo dla niego

przez pojęcie wdowy za żonę. Saduceusze umiejętnie urządzili pytanie, przypuszczając że było siedem braci, pierwszy który się ożenił umarł bezdzietnie, pozostała żona po bracie pojął drugi brat, i tak podobnie aż wszyscy siedem byli mężami jednej żony. Na ostatku umarła i żona. Który z tych siedmiu miałby prawo do tej żony przy zmartwychwstaniu? Pytanie miało wykazać absurd nauczania o przyszłym życiu, stosując to byłoby takie zamieszanie, że cała wieczność by nie wyprostowała tego.

Odpowiedź naszego Pana była, "Błądźcie, nie będąc powiadomieni Pisma, ani mocy Bożej." To jest mówiąc, trudność Saduceuszy powstała z tego faktu, że oni nie rozumieli Pism odnoszących się do przyszłego życia po zmartwychwstaniu, ani też nie oddawali właściwej wagi mocy Bożej, który jest zdolny pokonać każdą trudność, jaką można sobie wyobrazić. Nasz Pan mógł przestać tam, dając odpór nierozumnemu wnioskowi, że Jego słuchaczom brakuje należytej znajomości przedmiotu, by dozwolić im wyraźnie uchwycić cokolwiek On by mówił o tem. Lecz raczej zdaje się to, że On unikał pytania, i w rzeczy samej, z tym poglądem by udzielić światła na ten przedmiot dla nas, którzy przyjdą potem do znajomości, Pan nasz wyjaśnił sprawę, mówiąc, "Synowie (ludzie) TEGO świata (wieku) żenią się i za mąż wydają; ale ci, którzy są godni aby dostąpili onego świata (wieku) i zmartwychwstania od umarłych, ani się żenić ani za mąż wydawać będą."

Prawdziwie, uwielbiony kościół nie będzie się żenił, lecz to nie odnosi się tu do klasy kościoła, klasy obłubienicy. Pytanie nie odnosiło się do świętych, lecz do każdego zwyczajnego Żyda pod Zakonem, do którego może być w jakimkolwiek stopniu zastosowane.

Nic w ilustracji nie obejmuje aby kobieta lub którykolwiek z jej mężów byli naśladowcami Pana, albo w jakimkolwiek sensie słowa "świętymi." Odpowiedź naszego Pana powinna być przeto rozumiana z tego punktu zapatrywania. On nie powiedział, Moi uczniowie nie będą ani się żenić ani za mąż wydawać, ani że ci, którzy są wiernymi w naśladowaniu mię nie będą mieli takich doświadczeń, lecz On dał odpowiedź tak szeroką jak Saduceusze stawili swe pytanie; odpowiedź była dana w zastosowaniu do wszystkich Żydów. Prawdą jest także, że Grecki zapis pojawia się przed słowem zmartwychwstanie w pytaniu i także w odpowiedzi, lecz to nie jest dostatecznym dowodem, że szczególne albo główne zmartwychwstanie miano na celu, z wyjątkiem tym, że odnoszono się do dwóch zmartwychwstań w kontraście, Praw-



dziwej różnicy między zmartwychwstaniem kościoła i świata jeszcze nie nauczał nasz Pan — nie była jeszcze przedstawiana aż po Zielonych Świątkach. Stąd Saduceusze nie mogli wiedzieć do którego się odnosić. Oni może wiedzieli, że nasz Pan wzbudził niektórych umarłych, jak to uczynili prorocy w starożytności, więc może odnosili się do anastasis przyszłego jako w kontraście i różnicy od jakiegokolwiek tymczasowego wzbudzenia obecnego czasu.

#### CZY OKUP ZABEZPIECZYŁ ZUPEŁNE ZMARTWYCHWSTANIE?

Pytamy się wtedy, co nasz Pan rozumiał przez ograniczenie swojego pytania „ale ci, którzy są godni aby dostąpili onego wieku i zmartwychwstania?” Iżali cały świat nie będzie policzony za godny do osiągnięcia zupełnego zmartwychwstania dla całego rodu? Odpowiadamy: Nie! Śmierć naszego Pana była ubłaganiem, zadowoleniem, przez które grzechy całego świata będą zmasane, i przez co cały świat może być wzbudzony ze snu śmierci i wyprowadzony z wielkiego więzienia, grobu. Lecz takie wzbudzenie i powstanie jest z tym poglądem do ich oświecenia, żeby wszyscy mogli przyjść do znajomości prawdy, do tego zamiaru aby przez taką znajomość i posłuszeństwo do niej mogli być zbawieni, przywróceni, wyzwoleni kompletnie ze wszystkich słabości i niedoskonałości: — przyprowadzani stopniowo, stopień po stopniu, wyżej i wyżej, z warunków grzechu i śmierci do zupełnej doskonałości albo warunków życia; i ten warunek absolutnej doskonałości albo życia ze stanu śmierci jest zmartwychwstaniem, „z pośród umarłych,” którzy odmówią użycia tych sposobności.

Podzwignanie będzie postępować naprzód podczas tysiąca lat od czasu wzbudzenia indywidualności aż ona osiągnie zupełną doskonałość, męskość — wszystko co było utracone w Adamie. Wtedy dana osoba będzie zmartwychwstała — to będzie stanowić jej zmartwychwstanie. Tym sposobem ta osoba dostąpi „onego świata”, tę doskonałą dyspensację, którą Bóg przeznaczył co będzie ostateczną i wiecznym stanem wszystkich, którzy miłują i są posłuszni Jemu. Lecz niektórzy będą wzbudzeni z grobu, którzy nie będą godni by dostąpili takiego podzwignięcia do doskonałości, umysłowej, moralnej i fizycznej, z przyczyn ich zaniedbywania by odpowiadali błogosławionym przywilejom i sposobnościom owego czasu.

Teraz odnośnie tych, którzy przy końcu wieku Tysiąclecia, okażą swoje posłuszeństwo Panu, i którzy będą godni tego doskonałego stanu, którzy došli do doskonałości, podzwignęli się w całości ze stanu śmierci — takowi nie będą się żenić ani wydawać za mąż. Pan nie mówi co będzie środkowymi warunkami podczas wieku Tysiąclecia, pozostawia to nam abyśmy wywnioskowali, że mężczyźni i kobiety, będąc obudzeni z grobu akuratnie w tych samych warunkach, w których oni posli do niego, będą posiadać te same płciowe różnice jak w terażniejszym czasie. Jakie będą regulacje owego czasu nie jest nam powiedziane, lecz my mamy zaufanie w Panu, że on będzie dostatecznie zdolny, by pokierować następstwem ludzkości mądrze dla ich korzyści, nauczaniem i podzwignięciem.

Przy końcu podzwignającego procesu, przy końcu wieku Tysiąclecia, zaznaczy się zmiana w ludzkim organizmie

przez stopniowy rozwój, zmiana tak wielka, że do tego czasu ci, którzy będą gotowi przejść poza wiek Tysiąclecia do wiecznych warunków będą nie tylko doskonali w sensie i stopniu, w jakim był doskonały Adam zanim zgrzeszył, lecz także zanim matka Ewa została odjęta od niego i uczyniona oddzielną istotą. To jest mówiąc, płciowe warunki stopniowo przeminają, i więcej nie będą w ludzkości, nawet jak ich nie można znaleźć wśród aniołów, i jak nie były w człowieku przed rozdzielaniem w płć męską i żeńską, to było urzeczywistnione w Edenie w celu propagowania rasy i napełnienie nią ziemi.

#### PŁCIOWE RÓŻNICE SĄ TYMCZASOWE

Pamiętajmy, że podczas pierwszego tysiąca lat po upadku, nie tylko życie było o wiele dłuższe, niż w terażniejszości, ale i rodzenia były o wiele mniej częste niż teraz; i tak my przypuszczamy, że podczas wieku Tysiąclecia propagowanie rodzaju będzie stopniowo się zmniejszać aż przy jego zamknięciu całkiem ustanie, ludzkość stopniowo utraci płciowe funkcje. Płć nie będzie dłużej potrzebna; bo człowiek już dłużej nie będzie sam, jak to był pierwotnie, by potrzebował towarzyszkę, bo cała ziemia będzie wtedy napełniona doskonałymi istotami, a wszyscy źli, niepoprawni, będą zniszczeni. Rozumiemy, iż jest to zgodne z tym co nasz Pan odniósł się, mówiąc, „Albowiem umierać więcej nie będą mogli; bo będą równi Aniołom, będąc synami Bożymi, gdyż są synami zmartwychwstania.” Jak aniołowie nie umierają, tak nie będą umierać doskonałe ludzkie istoty.

Wieczne życie jest darem Bożym przez Chrystusa dla wszystkich z rodu Adamowego, którzy przyjmą je na warunkach absolutnego posłuszeństwa, i próba która będzie mieć miejsce przy zamknięciu wieku Tysiąclecia (Obj. 20:7-9) będzie gwarancją, że żadni nie pozostaną ażeby przeszli poza doskonałą dyspensję z wyjątkiem tych, którzy podobnie jak aniołowie, będą wypróbowani, nie będą wniebezpieczeństwie odpadnięcia i przeto nie będą więcej umierać. Ci, którzy przejdą tę inspekcję przy zamknięciu wieku Tysiąclecia będą przyjęci od Ojca jako jego dzieci, i środkowe albo pośrednicze królestwo Chrystusowe nad nimi się kończy. Oni staną się dziećmi Bożymi przez zmartwychwstanie — przez podzwignający proces wieku Tysiąclecia, zarządzanym przez uwielbionego Chrystusa — to samo gdzieindziej jest zwane „zmartwychwstaniem przez sąd,” albowiem nagrody i karania za posłuszeństwa lub nieposłuszeństwa będą następować natychmiast, mając skutek powstrzymujący do sprawiedliwości i podzwignięcia z warunków grzechu i śmierci.

W zastosowaniu tego Pisma w ten sposób do świata, i jego powstania z warunków śmierci podczas Tysiąclecia i osiągnięcia życia wiecznego do stanu, gdzie nie będzie dalszego żenienia się, lecz nie pragniemy ażeby to stosować, że będą się żenić w uwielbionym kościele. Lecz przeciwnie, kościół jest poślubiony Panu. Jako stare stworzenia oni są umarli; zaś jako nowe stworzenia oni nigdy nie poślubią nikogo, lecz tylko Pana; i kiedy w zmartwychwstaniu oni przyjdą do chwały, zaszczytu i nieśmiertelności to będzie do warunków podobnych do ich Pana, „daleko wyżej ponad anioły, księstwa i mocy, i nad wszelkie imię, które się mianuje.”



## CO MOJŻESZ POKAZAŁ PRZY ONYM KRZAKU

Jezus nadal starał się zrównoważyć swój argument przeciwko Saduceuszom, by udowodnić ogólne zmartwychwstanie ludzkości, a nie tylko zmartwychwstanie kościoła — Pan nasz dodaje, "A iż umarli powstaną, i Mojżesz pokazał przy onym krzaku, gdy zowie Pana Boga Bogiem Abrahamowym i Bogiem Izaakowym i Bogiem Jakóbowym, a Bóg ci nie jest Bogiem umarłych, ale żywych; bo Jemu wszyscy żyją." Jeśliby nie było obmyślenia w Boskim planie dla wzbudzenia Abrahama, Izaaka i Jakóba, to On nigdy nie mówiłby o sobie jako ich Bogu, lecz raczej traktowałby ich jako nieegzystujących, nie mający jestestwa, nie mający Boga, i nigdy by nie mieli żadnego. Podobny temu fakt, że Bóg mówi o przyszłym błogosławieństwie przez Abrahama na wszystkie rodzaje ziemi jest dowodem, że z Boskiego zapatrywania, choć aż miljarde ziemskich istot są umarłe, to oni wszyscy żyją Bogu — w Jego zamiarze, w Jego planie, w Jego urzędzeniu, jakie będą skuteczne i wypełnione przez Jezusa podczas wieku Tysiąclecia.

## CZY POZNA JEDEN DRUGIEGO TAM?

Pytanie jest nam często stawiane, jak pozna jeden drugiego tam w następnym życiu? i, czy będzie tam komunikacja między niebieską klasą a ziemską klasą?

Odpowiadamy, że zaznajomienie teraźniejszego czasu będzie przedłużone do następnego życia, i ożywione i powiększone. Co się tyczy tych, którzy osiągną duchowy poziom, t. j. będą oblubienicą, zwycięską klasą, i "panny, towarzyski, towarzyszące jej", inaczej w Piśmie Świętym znane jako "wielka kompanja", wszyscy będą na duchowym poziomie, będą zdolni widzieć się i poznać jedni drugich, albowiem pod tym względem będą sobie podobni, duchowymi istotami. Prawdziwie, klasa oblubienicy z jej Panem Jezusem i Ojcem, będą wszyscy na Boskim poziomie, zaś wielka kompanja, jak aniołowie, będzie na niższym poziomie duchowym. Lecz wszystkie duchowe istoty mogą się widzieć i poznać i obcować jedni z drugimi — ci, na Boskim poziomie będą wyższymi nie tylko w randze i stanowisku, lecz także w tym, że będą posiadać dziedziczne życie, nieśmiertelność, gdy drudzy będą posiadać życie, które będzie wieczne z przyczyny jego bezustannego dostarczania.

Świat pozna jedni drugich jak poznają się teraz — niektórzy przez poprzednią znajomość a niektórzy przez ich przedstawienie. Tym sposobem żaden ze starożytnych świętych, który będzie obecny jako doskonały człowiek nie będzie znany przez kogokolwiek ze świata dzisiejszego, i oni będą potrzebowali przeto, jakiegoś przedstawienia, czy to przez boskie cudowne przyświadczenie im ich autorytetu, lub przez jakieś inne środki. To można łatwo sobie wyobrazić jak świat osiągnie przedstawienie jeden drugiemu, prawie tak samo jak takie przedstawienia są teraz skutecznie wśród ludzi. Podobne przedstawienia będą potrzebne dla uwielbionych świętych poza zastoną, odkąd większość z nich nigdy nie widziała Pana, Apostołów, ani jedni drugich.

## KOMUNIKACJA POMIĘDZY DUCHOWYMI I LUDZKIMI ISTOTAMI

Przychodząc teraz do ostatniego zarysu, odpowiadamy, że niewątpliwie będzie komunikacja pomiędzy niebieskimi i ziemskimi istotami, nie tylko przez wiek Tysiąc-

lecia ale i potem. Według naszego wyrozumienia, to Ojciec i niebiescy aniołowie nie będą mieli nic do czynienia z ludzkością podczas Tysiąclecia, dopóki nie będzie oddane królestwo Boskiego drogiego Syna Ojcu. Lecz tam będzie komunikacja między klasą królestwa kościołem, z Jezusem jako głową i światem, ludzkością pod ich nadzorem i podźwigającymi wpływami. Patrząc wstecz, my widzimy, że Bóg porozumiewał się z Abrahamem i licznymi jego cielesnymi potomkami przez duchowe istoty, które przybierały ludzką postać w tym celu. Lecz nie możemy się spodziewać takich manifestacji w przyszłości, ponieważ znajdujemy w Boskim urzędzeniu inne przygotowanie.

My wiemy, że starożytni święci jako klasa byli przygotowani od Boga naprzód, by służyli w tym zamiarze; że oni będąc nagrodzeni ludzką doskonałością, będą mogli służyć jako pośrednicy między duchowym królestwem i światem, ludzkością. Jak jest napisano, "Bo zakon z Sjonu wyjdzie a słowo z Jeruzalemu." Nauczanie wyjdzie z duchowego królestwa do ziemskich ksiąząt, jego przedstawicieli, i będzie zakomunikowane od tych ksiąząt do wszystkich rodzajów ziemi, z pełną mocą i autorytetem w imieniu królestwa, ażeby wprowadzić każdą regulację, ku nagradzaniu dobrze czyniących a ku karaniu wszystkich, którzy nie będą chcieli być posłuszni.

Z końcem wieku Tysiąclecia, dobrowolnie źle czyniący będą odcięci we wtórej śmierci, a świat, ludzkość będzie jak aniołowie, posiadać wieczne życie, bez płci. Oni wszyscy będą doskonałymi ludźmi, podobni i równi do stanu starożytnych świętych podczas Tysiąclecia. Kiedy królestwo Chrystusowe będzie oddane Ojcu, my wierzymy, że podobna komunikacja będzie ustanowiona między doskonałym człowiekiem i niebieskim dworem, jaka była w użyciu przed pierwszym nieposłuszeństwem i jego karą, która przyszła na człowieka. Prawdziwie, my nie wiemy o każdym szczególe odnośnie charakteru komunikacji, która panowała w czasach Edenu, lecz była wystarczającą w każdym celu, to możemy być pewni, i taka będzie komunikacja w przyszłości między Bogiem i jego ziemskim wyobrażeniem, doskonałym człowiekiem — podobna społeczność do tej, która podczas wieku Tysiąclecia zajmuje miejsce między uwielbionym kościołem i jego ziemskimi przedstawicielami, starożytnymi świętymi.

W. T. 15 listopada, 1904 r. str. 3461

## Z BUFFALO, N. Y.

## Sprawozdanie Konwencyjne

Drogo Umiłowani Bracia i Siostry w Chrystusie Panu!

Z powodu przyjazdu br. Rycombla do nas lud Pana urządził jedno-dniową konwencję, na którą przybyli Bracia i Siostry z pobliskich zgromadzeń.

Jakkolwiek była to krótka Uczta Duchowa, to jednak Pan hojnie błogosławił, wzmocnił i pokrzepił wszystkich braci i siostry, którzy brali w niej udział.

Przy końcu uchwalono, ażeby się podzielić temi błogosławieństwami z wszystkimi drogimi braćmi i siostrami przez łamy Brzasku Nowej Ery, życząc wytrwania w wierności aż do śmierci.

Zbór Pana w Buffalo, N. Y. — J. O., sekr.

# PYTANIA I ODPOWIEDZI

## BIBLIJA — Czy Może Być Bez Błędu

Pytanie (1911) — Czy ty wierzysz, że Biblia jest absolutnie wolna od błędów?

Odpowiedź. — Są pewne części Biblii, które są czysto historyczne. Księgi Królewskie i Kroniki i księgi Mateusza, Marka, Łukasza i Jana są czysto historyczne, i tam nie ma szczególnej potrzeby natchnienia odnośnie tychże, chyba że byłoby to, że Boska opatrność strzegła je tak, aby nie opuszczono tego co powinno się w nich znajdować. Lecz tam, gdzie historia jest pisana, nie jest potrzebem, aby było natchnienie, albowiem wszystka prawda jest dobra. Jeżeli Święty Mateusz, naprzykład napisał, że Jezus mówił w taki lub owaki sposób, to on tylko powiada co słyszał, co widział, iż jest faktem. On nie potrzebował być natchniony do powiedzenia prawdy, nic więcej, niż wy potrzebujecie być natchnieni, by wyjść tu stąd i powiedzieć co ja mówiłem; wy powinniście powiedzieć ściśle coście słyszeli; więc jak widzimy w tem niema potrzeby jakiegokolwiek natchnienia o tem. Ja mogę po-

wiedzieć, że są przejścia w księgach Królewskich i w Kronikach, gdzie widoczne błędy były uczynione. To są historyczne księgi, w których są małe uchybienia gdzieś w sposobie zarekordowania rzeczy. Obie księgi opisują ten sam okres czasu, ale jedna podaje go nieco odmiennie od drugiej. My może ujrzymy kiedyś jak one mogą być szarmonizowane, ale obecnie nie możemy. P. O. Str. 42

## TCHNAŁ — Jezus Na Nie

Pytanie (1905) — Co można rozumieć przez słowa Jana 20:22, kiedy on mówi, że Pan tchnął na nie, itd.

Odpowiedź. — Nasz Pan dał im pantomiczną naukę. On chciał, aby oni zrozumieli, że posyłając ich tam, aby oni nie używali mocy należącej do nich, ale aby moc Boża była używana przez nich, przeto, dał im ilustrację tchu, albo swojego ducha, którego On chciał im udzielić. On uczynił to jako próbkę z mocy swego ducha, wpływ albo zmysł w nich, przez który oni by wyganiaли djabły, uzdrawiali chorych, itp. w Jego imieniu. P. O. Str. 45

## Spis Artykułów, Jakie Ukazały Się w "Brzasku Nowej Ery" w 1939 Roku:

No. 1 — STYCZEŃ (JANUARY) 1939	Czy Postąpienie Jakóba z Ezawem Było Niegodne . . . . . 61	Błogosławieni Czystego Serca . . . . . 133
Nowy Rok, wiersz . . . . . 3	Generalna Konwencja w Łodzi, Pytania i Odpowiedzi . . . . . 63	Co Słupy Bartymeusz Widział . . . . . 135
Bóg Rozdrowiony Roku Nowy . . . . . 3	No. 5 — MAJ (MAY)	Cel Naszych Prób . . . . . 138
Gwardia Betlejemka . . . . . 5	Widok z Wieży . . . . . 67	Wtóry List Św. Piotra . . . . . 140
Mądre Przestrzega o Teraz-niejszem Niebezpieczeństwie . . . . . 6	Rzymskie Zamiary Owładnięcia Miast Amerykańskich . . . . . 69	Tablice Zakonu Zastąpione . . . . . 142
Walczenie z Bogiem . . . . . 9	Picie Ze Strumenia . . . . . 70	Sprawozdanie z Konwencji w Winnipeg, Man., Canada . . . . . 143
Sprawozdanie z Przywilejów Na Służbie Pańskiej . . . . . 11	Olbrzymi Tych Dni . . . . . 72	No. 10 — PAŹDZIERNIK (OCT.) 1939
Dłatego świat Nie Otrzymał Rękości . . . . . 13	Zmartwychwstanie Największe z Cudów . . . . . 74	Tablice Zakonu Zastąpione . . . . . 146
Stawiali Święci . . . . . 14	Stopnie Grzechu i Ich Kara . . . . . 76	Sprawozdanie z Konwencji w Syracuse, N. Y. . . . . 146
Sprawozdanie z Konwencji . . . . . 16	Przymierza — Dyskusje Po Podziale . . . . . 79	Trzy Wielkie Przymierza . . . . . 147
No. 2 — LUTY (FEBRUARY) 1939	Pytania i Odpowiedzi . . . . . 80	Różne Stopnie Usprawiedliwienia . . . . . 153
Wieczera Pańska . . . . . 18	No. 6 — CZERWIEC (JUNE) 1939	Marnotrawny Syn . . . . . 156
Widok z Wieży . . . . . 19	Widok z Wieży . . . . . 83	Boska Działalność w Naszych Wolach i Sercach . . . . . 157
Iżali Człowiek Może Złupić Boga? A Jednak Wy Mnie Lupicie . . . . . 20	Albowiem Bóg Był z Nim . . . . . 85	Listy z Polski . . . . . 160
Oczyszczajcie Serca Wasze Wy Umysłu Dwoistego . . . . . 25	Pomazani Tylko Są Upoważnieni Do Nauczania . . . . . 88	Sprawozdanie z Konwencji w Akron, Ohio . . . . . 160
Znajomość Potrzebna Do Wzrostu w Łasce . . . . . 29	Mówienie Innymi Językami . . . . . 91	No. 11 — LISTOPAD (NOV.) 1939
Sprawozdanie z Odbytych Konwencji . . . . . 30	Echo Konwencyjne . . . . . 93	Jednodniowa Konwencja w Covert, Mich. . . . . 162
Duchowne Widzenie Stosownie Do Czystości Serca . . . . . 31	Raporty z Konwencji . . . . . 95	Przyszłe Konwencje . . . . . 162
No. 3 — MARZEC (MARCH) 1939	Pytania i Odpowiedzi . . . . . 96	Widok z Wieży . . . . . 163
Co Znaczą Żniwo . . . . . 34	No. 7 — LIPIEC (JULY) 1939	życie, Które Posiadał Człowiek Jezus Chrystus . . . . . 166
Widok z Wieży . . . . . 35	Widok z Wieży . . . . . 99	Generalna Konwencja w Detroit, Mich. . . . . 167
Pamiętka Śmierci Naszego Pana . . . . . 37	Odpowiedzialności Chrześcijańskiego Obywatelstwa . . . . . 101	Z Generalnej Konwencji Braci Rosyjskich . . . . . 172
Różnica Między Ciałem i Duchem . . . . . 38	Piętno Kaina . . . . . 106	Modlitwy, Które Bywają Wysłuchane . . . . . 174
Poszerzenie i uctowanie Figuralne i Pozafiguralne . . . . . 40	Proroctwo Bliskie Spełnienia . . . . . 108	Listy z Polski . . . . . 176
Upadek Niewiernego Skarbnika . . . . . 42	Znaczenie Jedzenia Ciała Naszego Pana i Picie Jego Krwi . . . . . 109	No. 12 — GRUDZIEŃ (DEC.) 1939
Chrześcijański Kościół i Jego Misja . . . . . 43	Raport Pielgrzyma . . . . . 111	Obietnica . . . . . 179
Sprawozdanie z Konwencji . . . . . 45	Pytania i Odpowiedzi . . . . . 112	Radosna Wieść, wiersz . . . . . 180
List z Zamościa, Polska . . . . . 47	No. 8 — SIERPIEŃ (AUGUST) 1939	Podarek Gwiazdkowy Nad Podarkami . . . . . 181
List z Francji . . . . . 47	Widok z Wieży . . . . . 115	Święto Nadziei i Wesela . . . . . 182
Ucisk Świata . . . . . 48	Któż Słyszał Coś Takowego . . . . . 116	Mądre i Głupie Panny . . . . . 184
No. 4 — KWIECIEŃ (APRIL) 1939	Strzeżcie Się Bałwanów . . . . . 118	Akt Złego . . . . . 187
Wesoły Nam Dzień Dziś Nastąpi . . . . . 51	Czy Serce Moje Jest Ziemią Dobrą . . . . . 122	Podobni Aniołom . . . . . 189
Czekajcie Dokąd Nie Będziecie . . . . . 53	Raporty z Odbytych Konwencji . . . . . 123	Z Buffalo, N. Y. . . . . 191
Przyobleczeni Mocą z Wysokości . . . . . 53	Generalna Konwencja w Detroit . . . . . 128	Pytania i Odpowiedzi . . . . . 192
Nastaną Czasu Trudne . . . . . 57	Pytania i Odpowiedzi . . . . . 128	Spis Artykułów z 1939 Roku . . . . . 192
Poświęcenie Właściwą Podstawą Dla Boskich Inteligentnych Stworzeń . . . . . 59	No. 9 — WRZESIEŃ (SEPT.) 1939	
	Generalna Konwencja w Detroit . . . . . 130	
	Widok z Wieży . . . . . 131	